„Dzika Kuchnia” z gospodyniami i LGD RAZEM

strona 24

prenumerata wspólnoty
zapisy do 20 czerwca na poczcie i u listonosza

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

1 - 7 czerwca 2021 r. ■ nr 22 (854) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Gajowniczek ze srebrem mistrzostw Europy!

strona 21

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

GMINA KRZYWDA

1000-litrowe beczki ze żrącym kwasem za stodołą

Niebezpieczne odpady rozwoził po powiecie łukowskim i garwolińskim 33-latek z Warszawy. Trafiły m.in. do w Feliksina.

Nielegalnie składowane zbiorniki o pojemności 1000 l na terenie posesji w Zwoli w gminie Miastków Kościelny. Na działkę w Feliksinie w gminie Krzywda trafiły identyczne zbiorniki z czarną, oleistą substancją, która okazała się kwasem siarkowym

STRONA R6

Majątki burmistrzów. Jak Płudowski wypada na tle sąsiadów?

118,2 tys. zł ZAROBKI

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa

STRONA 8/9

Otwarcie Zalewu Zimna Woda już 26 czerwca!

STRONA 4

R E K L A M A

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL · PELLET · EKOGROSZEK
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

MAR-KAR
URZĄDZENIA WYSOKOCIŚNIENIOWE NOWE I UŻYWANE
SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA
KÄRCHER kränzle Nilfisk VIPER
WĘŻE HYDRAULICZNE: PRODUKCJA - NAPRAWA
21-400 Łuków, Al. Tadeusza Kościuszki 18
Tel. 25 798 79 69, 501 718 593, 501 718 594
www.karcher.lukow.pl

IRPOL
e-mail: irpol.lukow@vp.pl
513 169 020
USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
WYNAJEM STEMPLI
WYNAJEM RUSZTOWAŃ

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

R E K L A M A

PUSTAK OGRODZENIOWY
ERDOM | BRUK-BET DESIGN
TEL. 500 599 111
ERDOM Łuków ul. Warszawska 83a
TOWAR OD RĘKI
TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Komunie 2021
RABAT 10%
ZAPRASZAMY !!!
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

N 2851
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 14c51be804

wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

www.intercom.net.pl
INTER-COM KOMPUTERY
KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE
sprzedaż / naprawa
Łuków, ul Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

Finanse z ludzką twarzą

Rozmowa z Jolantą Marciniak, ekspertem kredytowym oraz właścicielką biura Fines Operator Bankowy w Łukowie

Kim jest i czym zajmuje się ekspert kredytowy? Dlaczego warto skorzystać z jego pomocy?

Jolanta Marciniak: Ekspert kredytowy to osoba, która ma doświadczenie i wiedzę w dziedzinie finansów, m.in. na temat zasad udzielania kredytów, warunków, które musi spełnić kredytobiorca czy prawa z zakresu bankowości. Jego głównym zadaniem jest znalezienie dla klienta najkorzystniejszej oferty kredytu hipotecznego, gotówkowego, bądź pożyczki. Ekspert porównuje ze sobą oferty z kilku, a nawet kilkunastu instytucji finansowych, a następnie wskazuje najlepsze propozycje ofert oraz udziela wszelkich informacji na temat produktów finansowych. Dlatego tak ważne w tym zawodzie jest, aby nieustannie monitorować sytuację na rynku, śledzić zmiany w przepisach prawnych i dbać o aktualną wiedzę na temat bieżących ofert instytucji finansowych.
Skorzystanie z pomocy eksperta kredytowego pozwala nie tylko na dobór najlepszej oferty kredytu, ale również zaoszczędzenie cennego czasu oraz uniknięcie kolejnych zapytań w BIK, które mogłyby obniżyć ocenę zdolności kredytowej.

Czy usługi eksperta kredytowego są płatne?

Jolanta Marciniak: Klient korzystający z usług eksperta kredytowego nie ponosi żadnych kosztów. Ekspert otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji od instytucji finansowych. Osoba odwiedzająca biuro kredytowe może mieć również pewność, że ekspert finansowy – w przeciwieństwie do pracownika banku – porówna kilka ofert bankowych i podejdzie do tego bardzo sumiennie, ponieważ w przeciwnym wypadku nie otrzyma zapłaty za swoje usługi.

Jakie produkty finansowe znajdują się w ofercie biura Fines Operator Bankowy w Łukowie?

Jolanta Marciniak: Główny trzon naszej oferty stanowią kredyty gotówkowe, kredyty hipoteczne oraz pożyczki – łącznie od ponad 30 banków i firm pożyczkowych. Współpraca z tak wieloma instytucjami finansowymi pozwala nam porównywać i dobierać oferty najlepiej dopasowane do potrzeb klienta. Pomagamy również firmom w uzyskaniu finansowania, np. kredytu inwestycyjnego, kredytu na dowolny cel, pożyczki płynnościowej czy leasingu. Ofertą uzupełniającą są ubezpieczenia od 30 towarzystw ubezpieczeniowych oraz fotowoltaika. Klient może również opłacić każdy rachunek za jedyne 2 zł.

Jak ekspert kredytowy pomaga w uzyskaniu kredytu hipotecznego?

Jolanta Marciniak: Kredyt hipoteczny jest jedną z najważniejszych decyzji finansowych w życiu. Z tego powodu rola eksperta kredytowego jest kluczowa. Przedstawia najatrakcyjniejsze oferty kredytowe, zajmuje się formalnościami oraz pomaga przejść cały proces ubiegania się o kredyt. **Ciekawe jest to, że rolą eksperta są również negocjacje cenowe z bankami, dzięki czemu może uzyskać dla klienta atrakcyjniejsze warunki umowy kredytowej.** Klienci mogą również liczyć na dokładne wytłumaczenie często zawiłych i skomplikowanych zapisów w umowach kredytowych oraz rozwianie ewentualnych wątpliwości.

Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się do Państwa klienci?

Jolanta Marciniak: Niekiedy zgłaszają się do nas klienci, którzy z pewną obawą informują nas, że ich dane znajdują się w BIK-u. Warto wiedzieć, że w BIK-u znajdują się wszystkie informacje dotyczące kredytów, pożyczek, kart kredytowych, debetów w koncie czy zakupów na raty oraz o tym w jaki sposób są spłacane. To tak tworzy się historia kredytowa, która może pozytywnie lub negatywnie wpłynąć na rozpatrzenie wniosku o kredyt. Jeśli jednak ktoś nie ma jeszcze historii kredytowej, nie wyklucza to możliwości otrzymania kredytu.

Czego może spodziewać się klient odwiedzający biuro Fines Operator Bankowy w Łukowie?

Jolanta Marciniak: Tym, co nas wyróżnia jest indywidualne podejście do klienta. Nie ma dwóch takich samych przypadków, więc wnikliwie badamy oczekiwania i potrzeby klienta, pytamy o jego obecną sytuację oraz plany na przyszłość. Dzięki temu możemy zaproponować najlepiej dopasowane oferty kredytowe w jednym miejscu.

Fines operator bankowy, Kredyty i pożyczki Łuków, ul. Warszawska 6

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 14c51be804

Trzy auta zderzyły się w Jeziorach

W czwartek, 27 maja, około godziny 13:30 na trasie Łuków - Radzyń, na wysokości Jezior doszło do wypadku trzech samochodów: Daewoo Nubira, Audi A3 i Hyundai I20.

Na drodze krajowej K63 na wysokości Jezior doszło do wypadku trzech samochodów: Daewoo Nubira, Audi A3 i Hyundai I20 (fot.KP PSP Łuków)

- Po przybyciu na miejsce strażacy zastali trzy rozbite pojazdy. Dwa z nich znajdowały się w przydrożnym rowie, jeden - daewoo - stał na poboczu. Autami podróżowały cztery osoby, z których dwie odniosły obrażenia - mężczyzna w wieku 27 lat i kobieta w wieku 25 lat - informuje łukowska Straż Pożarna.

Kierujący daewoo w chwili przyjazdu straży pozostawał w aucie. Pozostali uczestnicy opuścili pojazdy o własnych siłach. Strażacy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. Kobiecie z urazem lewej ręki założyli opatrunek i kołnierz ortopedyczny, a mężczyźnie z urazem głowy założyli opatrunek, kołnierz ortopedyczny oraz udzielili wsparcia psychicznego.

Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w pojazdach oraz zakręceniu zaworu z instalacją LPG. Osoby poszkodowane zostały przekazane przybyłym Zespołom Ratownictwa Medycznego.

Na miejscu były dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, dwie karetki i dwa radiowozy.

mo

Renaultem w przepust

27 maja ok godz. 9.35 w Szaniawach-Matysach samochód Renault Megane uderzył w przepust. Kierujący opuścił pojazd o własnych siłach. Nie potrzebował pomocy. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zneutralizowaniu płynów eksploatacyjnych, odłączeniu akumulatora. Na miejscu interweniował zastęp z JRG w Łukowie, druhowie z OSP Karwów i OSP Szaniawy-Matysy.

Pożar peugeota

W czwartek, 27 maja, w Serokomli ok. godz. 9.20 zapalił się peugeot 308 w części kabinowej. Kobieta kierująca peugeotem opuściła pojazd przed przybyciem strażaków. Próbowano ugasić samochód za pomocą gaśnicy samochodowej, ale dopiero strażacy ugasili pianą ciężką podaną do palącego się wnętrza pojazdu Przypuszczalna przyczyna pożaru to zwarcie instalacji elektrycznej. Na miejscu interwencji brał udział zastęp z OSP Serokomla, zastęp z JRG w Łukowie oraz policja.

mo

Łapali kota na dachu

O godzinie 14.48 w czwartek, 27 maja, strażacy zostali wezwani na ul. Spokojną w Łukowie. Na dachu budynku wielorodzinnego siedział kot i od paru godzin nie mógł zejść. Strażacy dostali się na dach przez właz i starali się złapać kota przy pomocy poskromu dla zwierząt. W momencie próby złapania kot zeskoczył na balkon poniżej. Następnie zwierzę złapano i przekazano właścicielce.

Zaskroniec na posesji

27 maja około godz. 14 mieszkańcy posesji przy ul. Nowogródek w Łukowie zobaczyli na działce zaskrońca. Wezwali strażaków na pomoc. Zawodowi strażacy złapali niegroźnego i niejadowitego gada i przewieźli go do pobliskiego lasu.

Zderzenie passata i Audi Q7

Około godziny 15:50 w czwartek, 27 maja, w Stoczku Łukowskim na skrzyżowaniu ul. Na Skarpie oraz ul. Ostoi zderzyły się Volkswagen Passat i Audi Q7. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów z OSP Stoczek Łukowski strażacy zastali częściowo uszkodzone pojazdy na jezdni. Autami podróżowały dwie osoby. Kierująca pasatem kobieta odniosła obrażenia i była pod opieką ratowników z Zespołu Ratownictwa Medycznego. Następnie odłączono akumulatory w pojazdach. Po zakończeniu czynności technika policyjnego uprzątnięto jezdnię. Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z OSP Stoczek Łukowski oraz zastęp z JRG PSP Łuków, łącznie 10 strażaków.

mo

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Opiekun osoby starszej, Adamów/Spółdzielnia Socjalna Niedźwiadek	1400 – 2800 zł/umowa o pracę
Pełnomocnik zarządu ds. zarządzania jakością, Stoczek Łuk/Natura	5500 zł/umowa o pracę
Pomocnik piekarza, Sięciaszka Pierwsza/Karol Dybciak	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik działu produkcji rolet, Łuków/Interdekor	3040 zł/umowa zlecenie
Nauczyciel Chemii, Łuków/IV LO	2949 – 4046 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Szwacz obuwia, Łuków/Fagum Stomil	2800 zł/umowa o pracę
Zbieraczka pieczarek, Trzebieszów Kol.	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Produkcja dań gotowych i suszenie owoców, Stoczek Łuk.	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Kontroler jakości, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Prasowaczka, Łazy/Łuksja	2800 – 3200 zł/umowa o pracę
Dostawca potraw, Łuków/Slow Food	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik biurowy – spedytor, Anonin/Gryczko	2800 zł/umowa o pracę
Piekarz, Wojcieszków/Osaka	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Dębowica/L -Trans	3000 zł/umowa o pracę
Masarz – rzeźnik, Kłoczew	4500 zł/umowa o pracę
Operator maszyn do produkcji wędlin. Międzyrzec/Wipasz	2800 – 3000 zł/umowa o pracę
Operator maszyn do przetwórstwa drobiu. Międzyrzec/Wipasz	2800 – 3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny. Łuków/RAMAR	2800 zł/umowa o pracę
Krojczy. Łuków/PPH Waldi	3000 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa. Łuków/PPH Waldi	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier – zaopatrzeniowiec Łuków/Gulik	2800 – 4000 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Ciężarowego, Łuków/ARTMICH	4500 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu, Kienkówka	5500 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Gołaszyn/Roltmex	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Spawacz, Gołaszyn/Roltmex	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Kelner – barman, Łuków/Slow Food	18,30 zł/godz./umowa zlecenie

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
Rodzinie Kruczyńskich
z powodu śmierci Taty

Śp. Adama Kruczyńskiego

Składa
redakcja gazety
Wspólnota Łukowska

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
ks. Jan Twardowski

R E K L A M A

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Bartniccy
CZERŚL 33
21-400 ŁUKÓW
KAMIENIARSTWO
NAGROBKOWE
BUDOWLANE
Tel: 605 982 707
E-mail: bartnickiu@interia.pl

Zapraszamy na
DNI OTWARTE
1,2, 4 CZERWCA
DO BIURA FINES OPERATOR BANKOWY
Łuków, ul. Warszawska 6
tel. 736 99 88 99
Fines operator bankowy

PRACA
W NOWOCZESNYM ZAKŁADZIE DROBIARSKIM W MIĘDZYRZECU PODLASKIM
WIPASZ jest nasz!
SPOTKANIE Z PRACODAWCĄ
10 CZERWCA
12.00 - 14.00 URZĄD MIASTA ŁUKÓW
Zgłoszenia pod nr tel. 609 460 768, 605 742 565
WIPASZ S.A. URUCHAMIA PRZETWÓRSTWO

Lucjan Jerzy Siwiak
zamieszkały Trzebieszów 8
przeprasza tych mieszkańców
i ich krewnych z Łukowa
i Gminy Trzebieszów,
których obraził
w latach 2003 - 2021

eprasa.pl 14c51be804

Jakie będą atrakcje? - zależy od obostrzeń covidowych

Otwarcie zalewu Zimna Woda już 26 czerwca

Prace nad zalewem już się prawie zakończyły. Teren jest monitorowany, a w weekendy będą tam dodatkowe patrole policji.

Plac zabaw dla dzieci, ławki - leżaki, altanki, siłownia zewnętrzna - z takich atrakcji i wielu innych, oprócz kąpieli i plażowania już wkrótce będzie można skorzystać nad zalewem Zimna Woda

Na ostatniej sesji Rady Miasta, 27 maja, burmistrz Piotr Płudowski zrelacjonował ostanie prace przed oddaniem zalewu Zimna Woda do użytkowania.

- 4 maja dokonano komisyjnie odbioru końcowego robót wykonanych przez firmę GRIN budownictwo z Białegostoku w zakresie budowy: dwóch pomostów wędkarskich i elektrycznego wyciągu nart wodnych, dostawy wyposażenia wyciągu nart, montażu systemu kamer, budowy zasilania elektroenergetycznego wyciągu nart, oświetlenia pomostów i grobli. Uzyskano pozwolenia na użytkowanie dwóch budynków na terenie zalewu: hangaru do magazynowania sprzętu wodnego i budynku Lokalnego Centrum Animacji Społecznej – mówił burmistrz.

Przeszkolona obsługa wyciągu

Piotr Płudowski poinformował, że w środę, 26 maja, trzej pracownicy OSIR pozytywnie zdali państwowy egzamin zewnętrzny na obsługę i serwisowanie wyciągu do nart, zorganizowany przez Urząd Dozoru Technicznego. Pracownicy zostali również na etapie budowy wyciągu do nart przeszkoleni przez firmę GRIN.

Uwzględnione uwagi

Piotr Płudowski tłumaczył, że prace nad zalewem nieco się przeciągnęły, ponieważ liczne spotkania pracowników wydziału inwestycji, w obecności inspektorów nadzoru, owocowały wskazówkami i uwagami co do sposobu wykonywania poszczególnych zadań.

- Liczyliśmy na to, że prace budowlane troszkę wcześniej się zakończą, ale uwagi, które się pojawiły, również ze strony państwa radnych były potrzebne. Za te sugestie dziękuję, bo wszystkim nam zależy, żeby obiekt był wykonany w najwyższej jakości i służył nam bezawaryjnie przez długie lata. Wszystkie uwagi wykonawcy biorą sobie do serca i stosują się do nich – mówił.

Prace wykończeniowe

Burmistrz zapowiedział, że na początku czerwca zaprosi radnych na odbiór końcowy prac na Zimnej Wodzie.

- Jeśli chodzi o inne prace wokół zalewu, to kończy się przebudowa skrzyżowania ulicy Turystycznej z ulicą Zimna Woda. Trwają prace przy budowie odcinka ulicy Turystycznej do ciągu pieszo-rowerowego. Jest instalowana mała infrastruktura, czyli ławki, śmietniczki. Zamontowano siłownie zewnętrzne plenerowe i plac zabaw. Pozostały niewielkie prace wykończeniowe i pielęgnacyjne w obrębie tych wszystkich zadań – wyjaśniał.

Co z bezpieczeństwem?

Radny Ryszard Smolarz poruszył temat ewentualnych kradzieży i wandalizmu na nowym obiekcie.

- Byliśmy świadkami podczas częściowego odbioru prac na zalewie, jak jeden z pracowników powiedział, że przy pomoście dla wędkarzy stał śmietnik przywiązany łańcuchem do słupa, przykuty po prostu. I co się okazało? - że mimo tego potężnego łańcucha, zostało tylko jedno ogniwo. Ktoś na pewno jakimś pojazdem przyjechał, miał odpowiedni sprzęt, to wszystko zdemontował i ukradł – opowiadał radny Smolarz.

Rowerowe patrole policji

Radny przypomniał, że kiedyś na sesji sugerował, że warto by było, żeby ten teren patrolowali policjanci na rowerach.

- Ja byłem w tej sprawie u komendanta policji, ale on nie widzi takiej możliwości. Panie burmistrzu, proszę przekonać pana komendanta do takich patroli. Mamy bulwar nad Krzną, będzie następny ciąg pieszy od ul. Laskowskiego do Prusa, mamy sześć ogrodów działkowych. Tutaj przydałoby się taki patrol policyjny na rowerach, który byłby bardzo mobilny, bo zanim panowie policjanci przejdą na piechotę od jednej części do drugiej, to ten, który coś niszczy, dawno ucieknie – tłumaczył Smolarz.

Burmistrz obiecał, że postara się w tej sprawie przekonywać komendanta policji, natomiast nie obiecuje, czy skutecznie. Wyjaśnił, że teren zalewu Zimna Woda jest już monitorowany przez kilkanaście kamer, 24 godziny na dobę.

Policjanci na dyżurach w weekendy

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo nad zalewem, będzie tam więcej patroli policji.

Radni zgodzili się, aby przekazać dla Komendy Powiatowej Policji w Łukowie 16 tys. zł na służby ponadnormatywne, które będą pełnione w wakacje na kompleksie Zimna Woda przez trzy dni: czyli w piątek, sobotę i niedzielę, po osiem godzin w ciągu dnia. W tym czasie będzie tam na stałe dwóch policjantów.

Radny Skwarek chciał się dowiedzieć, co w takim razie w pozostałe dni tygodnia.

- Zostawiamy tam duży majątek, nie wiem, czy same kamery wystarczą. Będą tam kajaki, rowerki, motorówki, co z pozostałym czasem?

- Teren zalewu Zimna Woda jest dokładnie takim samym terenem publicznym, jak teren miasta, placów zabaw, boisk i będę oczekiwał od policji również tego, że niezależnie od tych służb ponadnormatywnych, patrole policji będą się pojawiały nad zalewem w ciągu tygodnia w różnych porach doby – zapowiada Płudowski.

Atrakcje zależne od obostrzeń

I najważniejszy temat, o który pytali radni: Kiedy otwarcie zalewu i czy przewidziano na ten dzień jakieś atrakcje?

- Mam nadzieję, że 26 czerwca spotkamy się i będziemy świętować nad zalewem Zimna Woda zakończenie olbrzymiej inwestycji. A czy tak będzie, to wszystko zależy od tak zwanych okoliczności pandemicznych. Jak będą zniesione, jakaś forma uroczystości na pewno będzie. Natomiast mamy dużo niewiadomych, które nie pozwalają nam jeszcze dzisiaj na wskazanie konkretnych atrakcji i wydarzeń – powiedział burmistrz.

mo

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ASAJ ELEKTROTECHNIKA
POLSKA SIEĆ HANDLOWA
kompleksowo i profesjonalnie

Max KORZYŚCI
12.05 - 30.06.2021
Łuków ul. Międzyrzecka 74

Łuków ul. Międzyrzecka 74 www.ASAJ.pl

eprasa.pl 14c51be804

Dzień Dziecka w Parku Miejskim

ŁUKÓW Wiele atrakcji czeka na najmłodszych w niedzielę, 6 czerwca, w Parku Miejskim w Łukowie w godzinach 14:30 –18:00.

Park zamieni się w strefę zabawy. Dzieci z rodzicami będą miały okazję wziąć udział w zabawach i atrakcjach przygotowanych przez miejskie instytucje i firmy. W programie m.in.: podsumowanie konkursu plastycznego i plenerowa wystawa „Uśmiechnięta Buzia Świata", warsztaty plastyczne z Pracownią Ceramiki Moniki Grandvaux, konkursy z nagrodami, animacje, wata cukrowa, upominki, konkursy z Księgarnią „Prymus", występ młodych artystów z Ł`OKej Music oraz Studia Edukacji Muzycznej, profilaktyka na wesoło z Powiatową Stacją Sanitarno – Epidemiologiczną. Komenda Powiatowa Policji w Łukowie zaprosi na: pokaz pojazdów, motocykli, znakowanie rowerów. Państwowa Straż Pożarna zorganizuje pokaz pojazdów. Upominki od firmy Mir-gaz FH. Dmowski M. W godz. 16 – 18 - spektakl teatralny „W 7 dni dookoła bajek" na podstawie tekstów Jana Brzechwy oraz program artystyczny „Radocha" w wykonaniu Teatru TAK. Wstęp wolny!

Współorganizatorzy: Miasto Łuków, Starostwo Powiatowe, KPP w Łukowie, KP PSP w Łukowie oraz PSSE w Łukowie. Partnerzy wydarzenia: Księgarnia „Prymus", Mir-gaz FH. Dmowski M., Pracownia Ceramiki Moniki Grandvaux, Konrad Świątkowski „Fikon" oraz Teatr TAK.

mo

I Gminny Bieg Leśny w Popławach

GOK i Biblioteka w Trzebieszowie organizują I Gminny Bieg Leśny w Popławach. Zawody odbędą się w niedzielę 13 czerwca.

Start pierwszej kategorii zaplanowano w lesie w Popławach na godzinę 13:00, zaś biuro zawodów otwarte będzie od godziny 11:00. Dla uczestników przygotowano trzy dystanse: 5 km - bieg, kategoria OPEN (wszyscy chętni); 2,5 km - nordic walking, kategoria OPEN (wszyscy chętni); 250 m - trasa „wokół oczka", kategoria DZIECI, bieg bez klasyfikacji (dwa starty: wiek 0-6 i wiek 7-12).

Zgłoszenia do zawodów już trwają. Zapisać można się do 7 czerwca osobiście w GOK w Trzebieszowie lub telefonicznie pod nr tel. 25 796 03 83. Jednak ze względu na pandemię obowiązuje limit zgłoszeń.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają pamiątkowe medale, a najlepsi w biegach statuetki oraz nagrody rzeczowe. Organizatorzy zapewniają ciepły posiłek. Udział w biegach jest bezpłatny. W organizację zawodów włączają się druhowie z OSP w Trzebieszowie i Popławach, a także społeczność piłkarska skupiona wokół KS Lesovia Trzebieszów. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis.

Marihuana w garażu

ŁUKÓW Także 18 maja w Łukowie na ul. Stodolnej policjanci znaleźli marihuanę w garażu wynajmowanym przez 29-latka z gminy Łuków.

mo

Dachowanie w Rudzie

GMINA SEROKOMLA W sobotę, 22 maja, w Rudzie kierujący samochodem marki Volkswagen 20-latek z gminy Kock zjechał z jezdni, doprowadzając do wywrócenia pojazdu. W wyniku wypadku pokrzywdzony kierujący doznał obrażeń ciała.

Ukradli renault warte 80 tys.zł

ŁUKÓW We wtorek, 18 maja, w Łukowie na ul. Zimna Woda, 49-latek i 35-latek ukradli samochód marki Renault Master o wartości 80 000 zł.

Ukradli z domu kasę

ADAMÓW W piątek, 21 maja, w Adamowie nieznani sprawcy ukradli z domu 82-latka 1700 zł.

Zderzenie rowerzystów

ŁUKÓW Także w piątek, 21 maja, w Łukowie na ul. Broniewskiego kierujący rowerem 14-latek zderzył się z 66-letnią rowerzystką. W wyniku wypadku nastolatek oraz pokrzywdzona kobieta doznali obrażeń ciała.

R E K L A M A

Plakaty Magdaleny

W Galerii PROwizorium ŁOK do 30 czerwca można obejrzeć wystawę prac Magdaleny Dylak. Młoda artystka w 2020 r. ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Swoją przygodę ze sztuką rozpoczęła w ŁOK. Jej prace przedstawiają nie tylko naturę, ale również sztukę nowoczesną i grafikę. Na wystawie zaprezentowano plakaty, które mogą znaleźć zastosowanie w życiu codziennym oraz poruszają tematy społeczne.

Warsztaty teatralne „Nasze małe trudne sprawy"

ŁOK zaprasza 50 uczestników w wieku 13-18 z Łukowa i okolic do wzięcia udziału w dwudniowych warsztatach teatralnych „Nasze małe trudne sprawy" na przełomie czerwca i lipca. Do 18 czerwca - zapisy na warsztaty (formularze na stronie ŁOK), trzeba wysłać wypełniony formularz oraz podpis rodzica/opiekuna uczestnika na adres e-mail: slawomir_zylka@o2.pl. Szczegółowe info koordynator projektu Sławomir Żyłka tel. 608 887 121.

Konkurs na scenariusz dla dzieci i młodzieży

ŁOK i MKRPA organizuje dla uczniów klas VI –VII i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych z Łukowa i okolic konkurs na scenariusz etiudy poruszającej, a nawet rozwiązującej problemy młodych ludzi. W etiudzie można obsadzić trzech aktorów, maks. trzy strony maszynopisu. Mają komentować nadzwyczajną i trudną rzeczywistość, w jakiej znaleźliśmy się wszyscy w związku z pandemią. Hasło konkursu to: „NASZE MAŁE TRUDNE SPRAWY". Zgłoszenia: do 15 czerwca na adres e-mail: slawomir_zylka@o2.pl lub w sekretariacie ŁOK. Najciekawsze scenariusze staną się podstawą działania na warsztatach teatralnych na przełomie czerwca i lipca w ŁOK. Prace konkursowe oceni jury, wyniki będą 23 czerwca na stronie internetowej ŁOK. Laureaci otrzymają nagrody i wyróżnienia. Informacje: Sławomir Żyłka, nr tel.: 608 887 121, e-mail: slawomir_zylka@o2.

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 14c51be804

Przedszkolaki z „Kacperka" nagrały piosenkę dla Ojca Świętego w studiu muzycznym w Lublinie

Do lubelskiego studia nagrań Łejakap Studio pojechało 15 dzieci. 5 solistów/solistek i chórek. - To trudna pieśń, ale dzieci poradziły sobie wspaniale - zapewnia dyrektor przedszkola

Przygotowania trwały dwa miesiące, słowa pieśni „Nie zastąpi Ciebie nikt „ zna już na pamięć nie tylko każdy przedszkolak, ale i pracownik przedszkola

Radzyńskie przedszkolaki nagrały w studiu w Lublinie piosenkę dla Papieża Polaka. Wkrótce ekipa studia przyjedzie do przedszkola nagrać teledysk, za kilka tygodni w sieci będziemy mogli zobaczyć w ich wykonaniu pieśń „Nie zastąpi Ciebie nikt" .

- Chcieliśmy się pochwalić tym, że nasze dzieci pięknie śpiewają. Zadzwoniłam do studia nagrań Łejkap Studio w Lublinie, zapytałam czy jest taka możliwość, żeby nasze przedszkolaki nagrały piosenkę w studiu i teledysk. Studio ku naszej radości zgodziło się - opowiada Renata Skowron, prowadząca Niepubliczne Przedszkole „Kacperek" w Radzyniu.

Przygotowania trwały dwa miesiące, słowa pieśni „Nie zastąpi Ciebie nikt „ zna już na pamięć nie tylko każdy przedszkolak, ale i pracownik przedszkola.

- Tak naprawdę, to my od dwóch miesięcy piosenkę „Nie zastąpi Ciebie nikt „ śpiewamy całym przedszkolem cały czas - dodaje dyrektor.

Monika Mackiewicz

Renata Skowron
dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Kacperek"

Przesłaniem tego teledysku będzie myśl: „życie jest cudem"

- Chcemy pokazać, że dzieci, praca z dziećmi jest to coś wspaniałego. Jest to nasza odpowiedź na akcje ogólnopolskie, które w ostatnich miesiącach przekonywały do rezygnowania z zachowania życia. Ten teledysk to nasza odpowiedź, jak również hołd oddany dla Papieża Polaka

Strażacy pomogli ratownikom medycznym dotrzeć do pacjentki

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

RADZYŃ Starsza kobieta na osiedlu Bulwary potrzebowała ratunku. Takie zgłoszenie 21 maja otrzymał dyżurny komendy PSP. Kobieta mieszkała na trzecim piętrze. Miała uchylone okno. Strażacy użyli podnośnika, z którego ratownik otworzył okno i dostał się do środka. Kobieta leżała na łóżku, była przytomna. Pomocy udzielił jej zespół ratownictwa medycznego

25-latka chciała sprzedać buty. O mało nie straciła 1,4 tys. zł

POWIAT ŁUKOWSKI

25-latka z gminy Adamów chciała sprzedać buty na portalu aukcyjnym. Skontaktowała się z nią gdańszczanka, zainteresowana zakupem oferowanych do sprzedaży butów.

Kupująca przez komunikator internetowy zaoferowała 25-latce żądaną przez nią kwotę, proponując przy tym sposób płatności, który miał zagwarantować natychmiastowe księgowanie środków na koncie bankowym sprzedającej.

- 25-latka otrzymała od kupującej link do umówionej płatności. Nieświadoma podstępu młoda kobieta kliknęła w niego, a już po chwili otrzymała wiadomość z kodem do autoryzacji płatności. Na szczęście w tym samym czasie 25-latka otrzymała wiadomość SMS ze swego banku, o zablokowaniu płatności na kwotę prawie 1400 złotych. Kwota ta wielokrotnie przewyższała wartość oferowanych przez nią butów – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wówczas 25-latka zorientowała się, że oferta sprzedaży obuwia została wykorzystana do próby „przechwycenia" jej konta przez oszustów. Na szczęście system bankowy uniemożliwił wypłatę środków z konta młodej kobiety.

mo

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Informatyk, Radzyń	3000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Radzyń/Montenegro	18,30 zł za godz./umowa zlec.
Sprzedawca, Polskowola	2800 zł/umowa o pracę
Handlowiec–Logistyk, Bezwola/Welmax	4800 zł/umowa o pracę
Główny księgowy, Radzyń/SPZOZ	4500–4900 zł/umowa o pracę
Palacz–konserwator, Brzozowica Duża/Zespół Oświatowy	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca–dostawca towarów, Radzyń/Sewet	1700 zł/umowa o pracę
Operator maszyny rozlewniczej, Radzyń/Sewet	3000 zł/umowa o pracę
Kierownik produkcji/mistrz produkacji, Radzyń/GFN	5000–5500 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Radzyń/Arma	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca-magazynier, Kock	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik–pomocnik mechanika, Kępki/Agro- serwis	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik wytwórni mas bitumicznych, Szóstka/Fedro	5000 zł/umowa o pracę
Operator wytwórni mas bitumicznych, Szóstka/Fedro	3000 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Tapicer meblowy, Biała Podl.	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel jęz. hiszpańskiego, Biała Podl./ZSO nr 3	1800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Łukowisko	1400 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Międzyrzec	3000 zł/umowa o pracę
Fryzjer damski/męski, Biała Podl./MAJKA	4000–5000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./ViKKING KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./ViKKING KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Biała Podl./Czarnecki	2800 zł/umowa o pracę
Murarz, Biała Podl./UBIT	3000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz kuchni orientalnej, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Lakiernik proszkowy, Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Specjalista sprzedaży internetowej,Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Wulkanizator, Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Robotnik budowlany, Jelnica/Bogucki	2800 zł/umowa o pracę
Brukarz, Jelnica	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/WIPASZ	2800 zł/umowa o pracę
Asystent ds. księgowości, Biała Podl./Biuro Rachunkowe	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki, Leśna Podl.	2949–4046 zł/umowa o pracę
Kucharz, Janów Podl./ARCHE	3600 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl./Impel Facility Services	2800 zł/umowa o pracę
Kierownik budowy, Biała Podl./UBIT	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Ślusarz-spawacz, Sławacinek Nowy/Gala BBG	4500 zł/umowa o pracę
Księgowy, Sławacinek Nowy/Gala BBG	6500 zł/umowa o pracę
Asystent księgowego, Sławacinek Nowy/Gala BBG	2800 zł/umowa o pracę
Kierownik zakładu/kierownik zmiany, Biała Podl./WIMAX	5000 zł/umowa o pracę
Asystent medyczny, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Serwisant–monter sieci telekomunikacyjnych, Biała Podl./ Telekom	2800 zł/umowa o pracę
Wędliniarz, Rogoźnica Kol.	2800 zł/umowa o pracę
Żałobnik, Wisznice/Granit	6000 zł/umowa o pracę
Elektromonter, Biała Podl.	2800–3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Wisznice/Granit	6500 zł/umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./POL-KRES AGRA	18,30 zł za godz./umowa zlec.
Tynkarz, Biała Podl.	4000–6000 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany (wykończeniowiec), Dobryń Duży/ Eurotrans	1400 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./VIKKING KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Asystent projektanta, Biała Podl.	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Biała Podl.	3100 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Ratownik wodny pływalni, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Parczew	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Parczew/PARSTER	3000–3500 zł/umowa o pracę
Fryzjer, Parczew	1400 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Okalew	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik elektryka, Amelin	2800 zł/umowa o pracę
Piekarz, Parczew/Marta Lipka	2800 zł/umowa o pracę
Cukiernik, Parczew/Marta Lipka	2800 zł/umowa o pracę
Wózkowy transportu wewnętrznego, Parczew/Elpar	3074,4 zł/umowa o pracę
Operator wielomaszynowy, Parczew/Elpar	3074,4 zł/umowa o pracę

eprasa.pl 14c51be804

Ministerstwo wycofuje się z błędnych kroków?

Jak nie nacjonalizacja, to komisarz. Operacja na szpitalach bez znieczulenia

Wstępna propozycja przejęcia szpitali powiatowych przez Skarb Państwa i oddanie ich pod zarząd marszałkom województw wywołała niepokój wśród części samorządowców. - Po co to, przecież najbardziej zadłużone w Lubelskiem są właśnie lecznice wojewódzkie - dziwią się.

Jeszcze 23 grudnia ub.r. zarządzeniem ministra zdrowia powołano zespół do restrukturyzacji szpitali. Początkowo zapowiadano upaństwowienie i centralizację lecznic powiatowych. Wtedy wyjaśniono, że wielowładztwo, czyli zarządzenie szpitalami przez różne samorządy, powoduje w efekcie „wyniszczającą konkurencję", spory kompetencyjne i nieskoordynowaną opiekę nad pacjentem. Już w styczniu Związek Powiatów Polskich ostro skrytykował te plany rządu. Zapowiedział „wielopłaszczyznowe działania", aby zapobiec nacjonalizacji szpitali powiatowych.

Pandemia dała nauczkę

W lutym wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski mówił w Sejmie, że rozproszony nadzór właścicielski może utrudniać ustalenie wspólnej polityki wobec podmiotów leczniczych. Wskazywał, że skutkami są: brak koordynacji działań na danym obszarze, niska efektywność lecznicza i ekonomiczna szpitali. Według niego, epidemia COVID-19 w jaskrawy sposób pokazała, jak trudno prowadzić skoordynowane zarządzanie kryzysowe w sytuacji wymuszającej długotrwałe uzgodnienia pomiędzy „właścicielami" szpitali. Była to zatem jedna z przyczyn realizacji planowanej reformy.

Wiceminister zapowiadał prowadzenie spójnej polityki, co poprawi rentowność szpitali, zapewni im stabilność finansową, a także spowoduje efektywniejsze zarządzanie kadrami.

Fot.mm

Marek Zawada,
dyr. Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu

Idziemy za potrzebami mieszkańców - Potrzebujemy zmian w podejściu ministerstwa do wyceny świadczonych procedur medycznych. Szczególnie źle jest wyceniana rehabilitacja, na którą nastawiliśmy się w Międzyrzecu, gdyż idziemy za potrzebami społecznymi. Potrzebne są duże szpitale, ale także nasze, małe lokalne

Fot.Marek Pietrzela

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Potrzebna jest zmiana systemu ochrony zdrowia

- Niedofinansowanie świadczeń, wzrost wynagrodzeń i lawinowo rosnące ceny produktów i usług prowadzą do wzrostu zadłużenia placówek i przerzucania odpowiedzialności finansowej na samorządy. Przekazaliśmy ogromne środki finansowe do naszych jednostek na inwestycje. Szukaliśmy pieniędzy poza budżetami szpitali: w budżetach powiatów oraz w dofinansowaniach unijnych, a teraz słyszymy o pomyśle przekazania tych szpitali pod zarząd marszałków czy województw. Nie można mówić, że za zaistniałą sytuację odpowiedzialne są samorządy. Dyrektorzy szpitali powiatowych, w tym „naszej perełki", przez lata prowadzili szpital na plusie. Pomimo tak trudnej sytuacji w naszej służbie zdrowia, dzięki staraniom wszystkich pracowników szpitala powiatowego, pacjenci nadal mają zapewnioną profesjonalną i kompleksową opiekę oraz poczucie bezpieczeństwa. Chory ma dostęp do pełnej diagnostyki obrazowo-laboratoryjnej, wymaganych leków oraz pełnego wyżywienia. Zarząd Powiatu, działając na rzecz poprawy sytuacji szpitala, zadecydował o przygotowaniu i wdrożeniu programu naprawczego dla SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, stawia nacisk na bieżącą analizę kosztów, nadal będą czynione oszczędności, zostanie wdrożona restrukturyzacja poszczególnych oddziałów. Działania naprawcze realizowane przez nowego dyrektora mają na celu zminimalizowanie straty netto, przy jednoczesnym zapewnieniu działalności w kluczowych zdrowotnie i społecznie obszarach oraz z zachowaniem dbałości o dobro pracowników zakładu

Nie ma rywalizacji

Zapytaliśmy Marka Zawadę, dyrektora Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim, o opinię w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji.

Kategorycznie stwierdził, że nie ma rywalizacji między jego lecznica a Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

– Mogą ze sobą współpracować. Nasz szpital wybiera głównie usługi w medycynie zachowawczej. Nie musimy rywalizować w medycynie zabiegowej. Wybieramy głównie rehabilitację i współpracę z innymi placówkami. Teraz są bardzo duże kolejki pacjentów oczekujących na nasze usługi – podkreśla dyr. Zawada.

Krytycznie do koncepcji ministerialnych podchodzi również Mariusz Filipiuk, starosta bialski.

– W mojej ocenie nie uzdrowią one sytuacji finansowej szpitali. W czołówce najbardziej zadłużonych placówek medycznych w Polsce dominują właśnie wojewódzkie. Najbardziej zadłużone w Lubelskiem są szpitale podległe marszałkowi. Mimo wszystko, w porównaniu do szpitali wojewódzkich i instytutów podległych ministrowi, szpitale powiatowe mają najniższe zobowiązania – podkreśla starosta. Zaznacza, że nie ma w powiatach szpitali, które by upadały.

– Sugerowanie, że nie radzimy sobie z naszymi jednostkami, obraża fachowców w nich pracujących, dyrektorów i nas samorządowców. Myślę, że i tak dajemy sobie radę, biorąc pod uwagę fakt, że na działalność nie dostajemy z NFZ takich pieniędzy, jakie powinny do nas płynąć na bezpieczne funkcjonowanie szpitala – podkreśla starosta Filipiuk.

Dodaje, że z roku na rok sytuacja się pogarsza, co uderza przede wszystkim w pacjentów. Kolejki wydłużają się, a zadłużenie szpitali rośnie. Informuje, że także stacje pogotowia wykazały straty.

Komisarze w słabszych szpitalach?

W maju Ministerstwo Zdrowia zaczęło wycofywać się z projektu centralizacji i upaństwowienia lecznic.

Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego minister zdrowia Adam Niedzielski oraz wiceminister Sławomir Gadowski stwierdzili, że głównymi celami reformy są teraz: konieczność konsolidacji i profilowania szpitali powiatowych oraz przyznanie ministrowi zdrowia narzędzi umożliwiających odpowiednie reagowanie w ramach zarządzania kryzysowego.

W porównaniu do szpitali wojewódzkich i instytutów podległych ministrowi, lecznice powiatowe mają najniższe zobowiązania

Jak podała Polska Agencja Prasowa, minister kategorycznie stwierdził, że nie planuje centralizacji i przejmowania placówek szpitalnych. Tylko w szpitalach w najgorszej sytuacji finansowej możliwe byłoby wprowadzanie zarządu komisarycznego. Adam Niedzielski zapowiedział, iż pierwsze przepisy reformy szpitalnictwa zostaną zaprezentowane do połowy czerwca.

Obecni na posiedzeniu samorządowcy wątpili jednak, że wprowadzenie komisarzy uzdrowi szpitale.

Marek Pietrzela

Oszust zadzwonił i podał się za bankowca. Kobieta straciła 23 tys. zł

36-latka padła ofiarą oszustów, którzy „wyprowadzili" z jej konta prawie 23 tys. zł. Namówiona przez rzekomego pracownika banku kobieta zainstalowała na smartfonie oprogramowanie, dzięki któremu przestępcy mieli dostęp do pieniędzy.

- Kobieta z powiatu bialskiego poinformowała mundurowych, że w ubiegłym tygodniu skontaktował się z nią telefonicznie mężczyzna, przedstawiający się jako pracownik jednego z banków. Twierdził, że ktoś próbuje włamać się na jej konto bankowe, że może dojść do przejęcia zgromadzonych tam środków. Rzekomy bankowiec mówił też, że zainstalowanie wskazanego przez niego oprogramowania uniemożliwi przestępcom „przejęcie" niezbędnych danych umożliwiających operacje bankowe - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zrobiła, co kazał

Nie podejrzewając podstępu 36-latka zainstalowała na smartfonie aplikację AnyDesk, co umożliwiło oszustom dostęp do urządzenia.

Następnie wykonując posłusznie polecenia rzekomego bankowca kobieta zalogowała się do aplikacji bankowej. Dalej kilkakrotnie autoryzowała otrzymywane wiadomości SMS, nie weryfikując treści. Po chwili zauważyła, że na jej koncie bankowym, oprócz zgromadzonych przez nią środków, jest jeszcze dodatkowe 20 tys. zł. Mężczyzna mówił jej, że pieniądze pochodzą z dodatkowych przelewów. Niestety, później okazało się, że z konta 36-latki zniknęło nie tylko 20 tys. zł., ale też jej oszczędności.

– Pokrzywdzona zorientowała się, że padła ofiarą oszusta i kontaktując się z prawdziwym pracownikiem banku zablokowała swoje konto. Kobieta dowiedziała się też, że na jej dane osobowe założono konto walutowe, gdzie również prowadzono niekorzystne dla niej operacje finansowe. 36-latka podsumowując swoje straty stwierdziła, że straciła prawie 23 tys. zł – dodaje Józwik.

Upewnij się, kto dzwoni

– Aplikacje takie jak np. AnyDesk są legalne i użyteczne, umożliwiają zdalny dostęp do wielu urządzeń, jednak niestety wykorzystywane są również przez oszustów. Instalując za ich podpowiedzią taki program udostępniamy im nasze dane i umożliwiamy dostęp do kont bankowych – ostrzega Józwik.

mo

Ptasia grypa w gminie Łomazy

Gmina Łomazy otrzymała informację od powiatowego lekarza weterynarii o ognisku ptasiej grypy w Korczówce. Objawy kliniczne i padnięcia stwierdzono u gęsi rzeźnych. W gospodarstwie utrzymywano ok. 1200 sztuk tego ptactwa. Stado zostanie wybite.

Służby położyły na drogach dojazdowych maty z płynem dezynfekującym oraz ustawiły tablice informacyjne.

McM

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE
- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG
- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

ZAWADKI 29 518 765 795

eprasa.pl 14c51be804

Ile zarabiają nasi prezydenci i burmistrzowie? Sprawdzamy, czy są oszczędni, jakie mają nieruchomości i czym jeżdżą

Największe wynagrodzeni

142,3 tys. zł - tyle wyniosły zarobki Tomasza Futery, burmistrza Kocka, w ub.r. To największe urzędowe wynagrodzenie spośród wszystkich prezydentów i burmistrzów z naszego terenu.

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe prezydentów Białej Podlaskiej i Puław oraz burmistrzów 16 miast z naszego terenu. W dokumentach wykazane są dane majątkowe urzędników według stanu na koniec 2020 roku. Podane kwoty zarobków, poza dochodami z gospodarstw rolnych, są kwotami brutto.

Kto najwięcej, kto najmniej?

Najwięcej w urzędzie w 2020 roku zarobił burmistrz jednego z mniejszych miasteczek na naszych terenach - Tomasz Futera z Kocka - 142,3 tys. zł. Wynagrodzenia innych szefów urzędów nie odbiegają znacznie od tej kwoty i kształtują się zazwyczaj na poziomie 120-140 tys. zł. Na drugim biegunie w stosunku do Futery jest Artur Pomianowski. Burmistrz Kazimierza Dolnego osiągnął wynagrodzenie rzędu 113,2 tys. zł.

Największe dochody miał Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, bo do wynagrodzenia trzeba mu doliczyć jeszcze m.in. dochód z gospodarstwa. W sumie w ub.r. zarobił nieco ponad 160 tys. zł.

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2019 roku
Fot.Marek Pietrzela **Michał Litwiniuk,** prezydent Białej Podlaskiej, 43 lata	**136,9 tys. zł** - wynagrodzenie prezydenta	Oszczędności: 290 tys. zł, 1 tys. euro. Długi: brak	Brak	Ford S-Max (2012) - 31 tys. zł, Skoda Yeti (2014) - 35 tys. zł, motocykl Yamaha XJR (1995) - 11 tys. zł	Oszczędności wzrosły o 40 tys. zł, wartość pojazdów spadła o 3 tys. zł, zarobki wzrosły o 7 tys. zł
Fot.Marta Pietroń **Paweł Maj,** prezydent Puław, 44 lata	**124,3 tys. zł** - wynagrodzenie prezydenta	Oszczędności: 154,5 tys. zł. Długi: brak	Mieszkanie 34,5 mkw. - 150 tys. zł, nieruchomość gruntowa 0,63 ha - 150 tys. zł	Volkswagen Golf (2004)	Oszczędności wzrosły o 56 tys. zł, wartość mieszkania wzrosła o 37,7 tys. zł, wartość nieruchomości gruntowej wzrosła o 30 tys. zł, zarobki większe o 7,6 tys. zł
Fot.Łukasz Prusak **Piotr Płudowski,** burmistrz Łukowa, 46 lat	**118,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 18 tys. zł. Długi: 11,4 tys. zł kredytu	Dom 50 mkw. - 18 tys. zł, dom 165 mkw. - 390 tys. zł, działka 1446 mkw. - 25 tys. zł, budynek gospodarczy 70 mkw. - 30 tys. zł	Opel Corsa (2011), peugeot 2008 (2016), Warszawa M20 (1960) oraz motocykle: Junak M10 (1962), SHL M04 (1952)	Oszczędności mniejsze o 2,5 tys. zł, zarobki większe o 3,9 tys. zł, długi większe o 11,4 tys. zł, przybył peugeot 2008
Fot.Marcin Kusyk **Krzysztof Paśnik,** burmistrz Lubartowa, 42 lata	**133,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **2,5 tys. zł** - rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej	Oszczędności: 2,8 tys. zł, 1,3 tys. zł w akcjach. Długi: 190,8 tys. zł kredytu hipotecznego, 23,2 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 100 mkw. (14/60 udziału) - 50 tys. zł, mieszkanie 57 mkw. - 258,3 tys. zł, mieszkanie 58 mkw. (1/4 udziału) - 57,5 tys. zł, mieszkanie 28 mkw. (1/2 udziału) - 42,5 tys. zł, działka budowlana 414 mkw. (1/2 udziału) - 95 tys. zł, działka budowlana 909 mkw. (1/6 udziału) - 133 tys. zł, działka rolna 6300 mkw. - 10 tys. zł, działka rolna 9400 mkw. (1/6 udziału) - 50 tys. zł, zabudowania gospodarcze 112 mkw. (14/60 udziału) - 30 tys. zł	Ford Focus (2013)	Doszło mieszkanie 28 mkw. oraz zabudowania gospodarcze 112 mkw. i działka budowlana 414 mkw. (1/2 udziału) - 95 tys. zł, ubyła działka budowlana 829 mkw. - 158 tys. zł, zarobki o 3 tys. zł większe, długi mniejsze o 215,4 tys. zł
Fot.Aleksandra Smolek **Jerzy Rębek,** burmistrz Radzynia Podlaskiego, 61 lat	**138,1 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **1 tys. zł** - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 12 tys. zł. Długi: 50 tys. zł kredytu na zakup mieszkania dla syna	Dom 150 mkw. - 350 tys. zł, gospodarstwo 6 ha - 80 tys. zł, działka pod domem 0,18 ha - 90 tys. zł,	Honda CR-V (2010)	Oszczędności większe o 1 tys. zł, zarobki mniejsze o 1,6 tys. zł
Fot.mp **Paweł Kędracki,** burmistrz Parczewa, 50 lat	**132,1 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 6,2 tys. zł. Długi: 61,7 tys. zł kredytu hipotecznego	Dom 200 mkw. - 600 tys. zł, mieszkanie 57,5 mkw. - 220 tys. zł, działka rolna 0,5 ha - 20 tys. zł, działka letniskowa 4,51 ha - 120 tys. zł, mieszkanie 43 mkw. - 300 tys. zł	Alfa Romeo Giulietta (2011) (1/2 udziału) - 12 tys. zł	Długi mniejsze o 10 tys. zł, zarobki mniejsze o 1,6 tys. zł
Fot.Jolanta Chwałczyk **Leszek Włodarski,** burmistrz Łęcznej, 42 lata	**133,3 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 101,5 tys. zł. Długi: 359,3 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup domu, 83,7 tys. zł kredytu na remont domu	Dom 180 mkw. - 450 tys. zł, działka 30 ar - 45 tys. zł	Renault Espace (2004)	Oszczędności większe o 21,5 tys. zł, długi mniejsze o 9 tys. zł, zarobki większe o 2,1 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Zbigniew Kot,** burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego, 59 lat	**135,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: brak. Długi: 59,8 tys. zł	Dom 107 mkw. i działka 571 mkw. - 112 tys. zł, 124 mkw. drogi dojazdowej - 2,5 tys. zł, działka 3100 mkw. z domem i budynkiem gospodarczym - 53,5 tys. zł	Hyundai IX35 (2013)	Długi większe o 49,3 tys. zł, zarobki mniejsze o 2 tys. zł, przybyła działka 3100 mkw. z domem i budynkiem gosp.
Fot.Łukasz Prusak **Marcin Sentkiewicz,** burmistrz Stoczka Łukowskiego, 38 lat	**117,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **3,1 tys. zł** - zasiłek chorobowy, **5,1 tys. zł** - wynajem mieszkania	Oszczędności: 30 tys. zł. Długi: 140 tys. zł kredytu mieszkaniowego	Mieszkanie 47 mkw. - 210 tys. zł	Brak	Oszczędności większe o 20 tys. zł, wartość mieszkania wzrosła o 14 tys. zł, zarobki mniejsze o 6,4 tys. zł, długi mniejsze o 10 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Jacek Danieluk,** burmistrz Terespola, 44 lata	**129,9 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 800 zł. Długi: 33,3 tys. zł kredytu na samochód, 15,8 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 90 mkw. - 120 tys. zł, dwie działki 0,21 ha i dwa budynki gosp. 120 mkw. - 45 tys. zł	Skoda Rapid (2018)	Brak danych
Fot.Agnieszka Giełot **Sławomir Plis,** burmistrz Opola Lubelskiego, 42 lata	**127,7 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **2,4 tys. zł** - dochód z akcji, **32 tys. zł** - gospodarstwo	Oszczędności: 12 tys. zł. Długi: 73 tys. zł kredytu mieszkaniowego, 26 tys. zł kredytu obrotowego na gospodarstwo	Dom 200 mkw. - 150 tys. zł, mieszkanie 71 tys. zł - 140 tys. zł, gospodarstwo 4,3 ha - 120 tys. zł	Ciągnik Landini rex 70 f (2017), hyundai tucson (2016)	Oszczędności większe o 2 tys. zł, zarobki większe o 14,8 tys. zł, długi mniejsze o 9 tys. zł
Fot.Agnieszka Giełot **Paweł Karczmarczyk,** burmistrz Poniatowej, 43 lata	**142,1 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **2 tys. zł** - gospodarstwo	Oszczędności: 20 tys. zł. Długi: 90 tys. zł kredytu hipotecznego, 95 tys. zł kredytu samochodowego	Dom 180 mkw. - 150 tys. zł, gospodarstwo 1,21 ha - 30 tys. zł,	Skoda Superb (2019)	Zarobki większe o 13,3 tys. zł, długi większe o 9 tys. zł
Fot.Agnieszka Giełot **Grzegorz Kapica,** burmistrz Józefowa nad Wisłą, 56 lat	**128,9 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 199,5 tys. zł. Długi: brak	Dom 120 mkw. - 300 tys. zł, działka 0,47 ha - 25 tys. zł	Volvo S80 (2012) - 50 tys. zł	Oszczędności większe o 89,5 tys. zł, zarobki mniejsze o 2,6 tys. zł

eprasa.pl 14c51be804

e odebrał burmistrz Kocka

Zaskórniaki i długi

Większość z naszych prezydentów i burmistrzów nie wykazało w swoich oświadczeniach zbyt dużych oszczędności. Zdarzyły się wyjątki, jak Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej, który zaskórniaków ma prawie 300 tys. zł.

Rekordzistą spośród analizowanych urzędników w kwestii zadłużenia jest Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej, który ma zobowiązań na prawie 450 tys. zł.

Gdzie mieszkają, co mają w garażu

Największym zasobem nieruchomości pochwalił się Krzysztof Paśnik. Burmistrz Lubartowa posiada lub ma udziały w domu, trzech mieszkaniach i kilku działkach. Ponad milion warte są nieruchomości Józefa Gruszczyka, burmistrza Ostrowa Lubelskiego. Burmistrz z powiatu lubartowskiego ma dom wart 300 tys. zł, gospodarstwo wycenione na 600 tys. zł i działkę rekreacyjną wartą 200 tys. zł.

Najciekawszy garaż ma Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa. Oprócz dwóch zwykłych aut posiada też warszawę z 1960 roku oraz liczące grubo ponad pół wieku dwa motocykle.

Po raz pierwszy w gronie burmistrzów znalazł się Karol Ługowski, bo Kamionka miastem jest od stycznia tego roku. Jako wójt w ub. roku zarobił więcej niż niejeden burmistrz.

Dominik Smagała

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2019 roku
Fot.Dominik Kęsik **Artur Pomianowski,** burmistrz Kazimierza Dolnego, 45 lat	**113,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 25 tys. zł. Długi: 19,2 tys. zł kredytu na samochód	Brak	Jaguar XF (2011)	Oszczędności większe o 5 tys. zł, długi mniejsze o 8,1 tys. zł
Fot.Marta Pietroń **Wiesław Pardyka,** burmistrz Nałęczowa, 44 lata	**132,4 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: brak. Długi: 119,9 tys. zł kredytu hipotecznego, 36 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 160 mkw. - 330 tys. zł, działki rolne 0,59 ha - 50 tys. zł,	Nissan X-Trail (2001) - 10,1 tys. zł	Długi większe o 10,9 tys. zł, zarobki większe o 3 tys. zł, wartość domu wzrosła o 30 tys. zł
Fot.MS **Józef Gruszczyk,** burmistrz Ostrowa Lubelskiego, 57 lat	**138,2 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza, **11,7 tys. zł** - dopłaty z UE, **10 tys. zł** - gospodarstwo	Oszczędności: 11 tys. zł. Długi: brak	Dom 220 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo 26 ha - 600 tys. zł, działka rekreacyjna 0,44 ha - 200 tys. zł	Volkswagen Tiguan (2010), Nissan (2012)	Oszczędności większe o 5 tys. zł, wartość domu wzrosła o 50 tys. zł, wartość działki rekreacyjnej wzrosła o 100 tys. zł, ubyła toyota (2005) - przybył volkswagen, długi mniejsze o 24,7 tys. zł, zarobki większe o 23,4 tys. zł
Fot.Marcin Kusyk **Tomasz Futera,** burmistrz Kocka, 59 lat	**142,3 tys. zł** - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 54,9 tys. zł. Długi: brak	Dom 150 mkw. (2/3 udziału) - 250 tys. zł, działka pod domem + garaż (2/3 udziału) - 60 tys. zł, działka leśna 1,16 ha (2/3) - 5 tys. zł	Toyota Corolla (2016) - 50 tys. zł	Oszczędności większe o 25,3 tys. zł, zarobki większe o 9,7 tys. zł, wartość samochodu spadła o 5 tys. zł
Fot.Marcin Kusyk **Karol Ługowski,** burmistrz Kamionki, 41 lat	**132,2 tys. zł** - wynagrodzenie wójta	Oszczędności: 6 tys. zł. Długi: 55,9 tys. franków szwajcarskich kredytu na budowę domu, 30,9 tys. zł kredytu na zakup nieruchomości	Dom 160 mkw. - 300 tys. zł, działka pod domem 0,35 ha - 50 tys. zł, działka 0,38 ha - 50 tys. zł	Volkswagen Sharan (2000) - 10 tys. zł	Długi większe o 30,9 tys. zł, przybyła działka 0,38 ha

Zbudowano dodatkowe skrzydło z pokojami, w sumie jest tam ponad 170 miejsc noclegowych

Dom Pielgrzyma w Kodniu odbudowany po pożarze

Ubiegłoroczny pożar strawił część budynku, ale można już w nim rezerwować pokoje w Pielgrzyma. - Kiedy patrzyliśmy na zgliszcza, nie sądziliśmy, że tak szybko da się to odbudować - mówi proboszcz sanktuarium kodeńskiego.

Fot.Maciej Maciejuk

Wyremontowany budynek poświęcono i oddano do użytku 21 maja

Ubiegłoroczny pożar strawił część kompleksu Domu Pielgrzyma w Kodniu: poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Zakonnicy stracili blisko 30 miejsc noclegowych

Pomoc zaoferowała także gmina - m.in. zwolniła zakonników z podatku

Przypomnijmy: pożar wybuchł w nocy, 12 listopada ubiegłego roku. Zniszczeniu uległa część konferencyjno-mieszkalna kompleksu, oddana do użytku w 2012 roku.

Ogień strawił poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Zakonnicy stracili blisko 30 miejsc noclegowych. Uszkodzone zostały również dwie niższe kondygnacje. Straty oszacowano na 1 mln zł.

Wysiłek wielu osób

Przy usuwaniu szkód po pożarze w Domu Pielgrzyma w Kodniu pracowali żołnierze obrony terytorialnej i miejscowi strażacy. Pomoc zaoferowała także gmina - m.in. zwolniła zakonników z podatku.

Można było wpłacać pieniądze na specjalne konto, by wesprzeć finansowo odbudowę. Okazało się, że mnóstwo osób pospieszyło z pomocą.

Udało się odbudować budynek w całości. Został poświęcony 21 maja, w dniu święta założyciela zakonu oblatów, Eugeniusza de Mazenoda.

- To bardzo ważny dzień. Tym bardziej dla wspólnoty kodeńskiej. Poświęcamy i oddajemy do użytku Dom Pielgrzyma, w tym jego nową część. Po kilku miesiącach odbudowy po pożarze. Kiedy patrzyliśmy na zgliszcza, nie sądziliśmy, że tak szybko da się to odbudować - mówi o. Krzysztof Borodziej, proboszcz i kustosz sanktuarium w Kodniu.

Duchowni są wdzięczni samorządowi oraz tym, którzy udzielali pomocy przy odbudowie i wsparli materialnie oblatów.

- Można wielu wyliczać. Dzięki ich pomocy, ich wsparciu, możemy przeżywać naszą uroczystość. Pielgrzymi z utęsknieniem dzwonili, pytali, kiedy mogą przyjechać. Kodeń na nowo staje się otwarty jako wspólnota i dom pielgrzymów - dodaje ojciec Borodziej.

Gościnne i serdeczne tereny

Podczas uroczystości otwarto również nowe skrzydło domu, którego budowa rozpoczęła się trzy lata temu. Jest tam 60 miejsc dla pielgrzymów.

- Z chwilą, kiedy pandemia się zakończy, będzie można z nich korzystać. Również z sali konferencyjnej - mówi proboszcz.

Kodeń to miejsce wyjątkowe w całej Polsce.

- To sanktuarium, ale i piękne tereny, rekreacja. To prawda, że ta ziemia jest gościnna i serdeczna - zapewnia wicewojewoda lubelski, Robert Gmitruczuk.

Dom pielgrzyma oferuje w sumie ponad 170 miejsc noclegowych. Powstał w 2012 roku. Po pożarze domu prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. W lutym zdecydowano się jednak je umorzyć. Prokuratura nie stwierdziła, że doszło do przestępstwa.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 14c51be804

Protest piłkarzy Lewartu

Wyszli w koszulkach „Ty też pracujesz za darmo?”

Zawodnicy Lewartu Lubartów nie wytrzymali. Piłkarze walczący o uchronienie się przed degradacją z III ligi przed sobotnim spotkaniem z Jutrzenką Giebułtów pojawili się na rozgrzewce w koszulkach z hasłem „Ty też pracujesz za darmo?”. Do nieprzyjemnych chwil doszło po ostatnim gwizdku.

To pokłosie braku płynności finansowej w klubie. Zawodnicy nie otrzymują wypłat od kilku miesięcy. Teraz stracili cierpliwość. Nieprzyjemnie było podczas meczu.

- Zawodnicy byli obrażani przez tych, którzy byli na trybunach. Wśród nich był również członek zarządu. To nie mieści się w głowie. Byłem w kilku klubach, ale nie pamiętam, by dochodziło do takich momentów. Taki człowiek nie może być we władzach klubu, skoro śle gorzkie słowa w stronę piłkarzy - mówi trener Tomasz Bednaruk. - Nie może być tak, by wyzywany był kierownik drużyny Janusz Mitura, który oddałby życie za klub, za zespół. Przecież ci ludzie od kilku miesięcy nie widzieli grosza za swoją pracę. Zamiast przyjść i porozmawiać z chłopakami, to jeden z drugim bawią się w wyzwiska. Czemu to ma służyć? Tutaj pojawił się brak czucia, zrozumienia sytuacji. Byłem bardzo mocno zniesmaczony. Przecież równie dobrze zawodnicy mogliby zaprotestować mocniej i nie wyjść na trening czy mecz. Nikt z nas tego nie chce. W tym momencie walczymy dla siebie, dla drużyny - dodaje opiekun biało-niebieskich.

Kilkumiesięczne zaległości

Głos w sprawie zabrali trzej piłkarze Lewartu, wiadomo ci bardziej doświadczeni. Nie chcieli ujawniać swoich nazwisk.

- Nasze zaległości sięgają pięciu miesięcy. Nie zanosi się na to, by chociaż w minimalnym stopniu były spłacane. Cierpieliśmy przez długie miesiące, ale nastał kres. Tymi koszulkami chcieliśmy podkreślić problem i pokazać ludziom związanym z tym klubem i miastem, że nie jest różowo. Zmagamy się z dużymi problemami finansowymi - mówi jeden z nich.

Kolejny dodaje, iż to chyba tylko zawodnikom, trenerowi i kierownikowi zależy na tym, by utrzymać się w trzeciej lidze. - Dajemy sygnał w ciężkim momencie, bo w tym właśnie ważą się losy Lewartu. Możemy się utrzymać, ale równie dobrze spaść do niższej klasy rozgrywkowej. Jako piłkarze zrobimy wszystko co w naszej mocy, by zachować byt, bez względu na brak wypłat - dodaje.

- Do tej pory siedzieliśmy cichutko - mówi trzeci z nich. - Robiliśmy swoje. Mieliśmy wrażenie, że mimo naszego zachowania fair w stosunku klubu, nikt tego nie dostrzega i nie szanuje. Po rozmowach w szatni doszliśmy do wniosku, że nie będziemy dłużej czekać. Daliśmy sygnał. Co więcej, gdy upominamy się o swoje, jesteśmy odbierani jako intruzi, jakbyśmy byli nienormalni, bo my czegoś chcemy. Chcemy, ale tego, na co się umawialiśmy - przyznaje.

Młodsi pożyczają na bilety

Pierwszy z nich wspomina, iż za chwilę zaległości będą na poziomie pół roku. - Nikt już nie wspomina o pieniądzach z czwartej ligi. Premie? Nagrody za awans? To z gatunku fantastyki. Każdy z nas ma swoje życie, potrzebuje środków do życia. Zawodnicy podejmują się różnych zajęć poza piłką. Część pracuje po nocach, rozwożąc posiłki lub robiąc za taksówkarza. Przecież musimy mieć co włożyć do gara, mieć za co zapłacić rachunki - mówi.

Część graczy ma swoje biznesy. - Ale to każdego prywatna sprawa. Umawialiśmy się z zarządem Lewartu z prezesem na czele na jakieś zobowiązania. Każdy chce otrzymać wynagrodzenie za ciężką pracę. Na porządku dziennym było pożyczanie pieniędzy przez młodszych graczy od starszych. Dochodziło do absurdalnych sytuacji, kiedy to gracz X nie miał za co przyjechać na trening. Chodziło o przysłowiowy bilet. Klub nawet tego nie jest w stanie zapewnić - dodaje.

Czy wyjście w koszulkach z napisem „Ty też pracujesz za darmo?” coś zmieni?

- Tego nie wiemy. Pojawia się pytanie, dlaczego nikt nie robi nic, by chociaż spróbować uleczyć sytuację. Nikt z nas wcześniej nie protestował. Nie było sytuacji, że ktoś się obraził i nie przyszedł na trening czy mecz. Ustaliliśmy w gronie drużyny, że dokończymy sezon. Każdy z nas ma ambicje i chce udowodnić sobie oraz wszystkim dookoła, że stać nas na wygrywanie i utrzymanie w trzeciej lidze. Dotrwamy do końca i nie odpuścimy. Możemy sobie obiecywać, stawać ramię w ramię, ale pewnych kwestii nie unikniemy. Jeśli ktoś będzie miał naprawdę fatalną sytuację finansową, może dojść do sytuacji, że rzuci sprzętem i pójdzie do pracy, gdzie dostanie wynagrodzenie za swój codzienny trud. Ostatnie tygodnie pokazały, że jest naprawdę blisko takim wydarzeniom i stąpamy po naprawdę cienkiej linii. Istnieje prawdopodobieństwo, że końcówkę sezonu Lewart dokończy sezon samą młodzieżą - zauważa.

Trudna sytuacja w tabeli

Sobotni mecz z Jutrzenką zakończył się przegraną Lewartu (szerzej o jego przebiegu piszemy na stronie 16). Trener Bednaruk zapewnia że drużyna dała z siebie wszystko.

- Oddaliśmy punkty Jutrzence? Po co? Rywale z Giebułtowa już spadli z ligi. Przyjechali do nas bez presji - mówi opiekun zespołu.

Lewart przegraną z Jutrzenką bardzo mocno skomplikował sobie sytuację w tabeli. - Mówiłem od dawna, że ten mecz będzie niezwykle ważny, ale też ciężki. Widzę po chłopcach, że coś się wypaliło. Bałem się, że jeśli nie zdobędziemy kompletu punktów, może pojawić się wielki problem. I tak jest. Mamy cztery kolejki i musimy zdobyć punkty. Mamy niewielką przewagę nad Orlętami. Wierzę, że się odbijemy, chociaż szatnia jest mocno zmęczona tą całą sytuacją. Prosimy się o swoje pieniądze - kończy.

mp

„Ty też pracujesz za darmo?” - w koszulkach z takim napisem pojawili się piłkarze Lewartu na rozgrzewce przed spotkaniem z Jutrzenką

Piłkarze Lewartu na rozgrzewce w koszulkach z jasnym przekazem

Gracze z Lubartowa od kilku miesięcy nie widzieli złotówki! Postanowili dać sygnał władzom klubu

ROZMOWA Z Maciejem Jaworskim, prezesem Lewartu Lubartów

Zdaję sobie sprawę, że zawodnicy są rozgoryczeni

W Piłkarze wyszli na rozgrzewkę w koszulkach z nietypowym napisem...

- Mamy opóźnienia w wypłatach od miesiąca do czterech miesięcy. Niektórzy piłkarze przy których utrzymaniu pomaga sponsor, mają wypłaty na bieżąco. Zdaję sobie sprawę, że zawodnicy są rozgoryczeni. Nie wiem do końca, co chcieli tą akcją pokazać. To nie daje dobrego obrazu klubu i z pewnością nie przyciągnie sponsorów. Poniekąd rozumiem zawodników, ale sytuacja nie jest pomocna Lewartowi i nie poprawi sytuacji, a może tylko pogorszyć.

W Jak w tym momencie wyglądają finanse w Lewarcie?

- Jest nie najlepiej. Mamy problemy z bieżącą płynnością finansową. Jeden ze sponsorów, który deklarował dosyć duże wsparcie, wycofał się. To spowodowało dziurę w budżecie na około dwa miesiące, a w konsekwencji nieplanowane komplikacje i zawodnicy dłużej niż powinni czekają na pieniądze.

W Władze miasta przekazały na pierwsze półrocze 205 tysięcy złotych. Wiadomo, że tych pieniędzy już nie ma... - Część z tych pieniędzy jeszcze zostało. To była deklaracja roczna, ale zakładaliśmy, że jeśli będziemy znali nasze miejsce na koniec sezonu, Rada Miasta z burmistrzem na czele przekaże dodatkowe środki.

W Kiedy to może się stać?

- Z tego co wiem, temat ma być poruszony na najbliższe sesji rady. Jestem w kontakcie z najważniejszymi ludźmi w mieście i wiem, że jest wola pomocy dla klubu.

W Jaka to ma być kwota?

- Tego nie wiem, ale liczę, że będzie podobna do tej przekazanej na pierwsze półrocze. Wierzę, że sytuacja wyjaśni się w najbliższym czasie i już w lipcu zaczniemy łapać lepszą płynność finansową. To plany.

W A jeśli pojawi się sytuacja, że nie będzie tych pieniędzy?

- Będziemy musieli zmienić funkcjonowanie klubu. Bez środków nie będzie możliwe granie Lewartu w trzeciej czy czwartej lidze. Mam nadzieję, że nie dojdzie do takiej sytuacji i nie ziści się czarny scenariusz. Jako zarząd klubu będziemy robić wszystko, by pojawiło się słoneczko w Lubartowie.

mp

eprasa.pl 14c51be804

Radzynianin zmarł po dopalaczach. Jest akt oskarżenia

Akt oskarżenia przeciwko 16 podejrzanym o handel „dopalaczami" skierowała prokuratura do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Śledczy uważają, że w wyniku działalności grupy zmarł m.in. mieszkaniec Radzynia Podlaskiego.

Prokuratura twierdzi, że zorganizowana grupa przestępcza działała w całej Polsce i handlowała dopalaczami przez internet. Łączna wartość zakazanych substancji, będących przedmiotem obrotu, wyniosła zdaniem śledczych ponad 10 milionów złotych. – Substancje te stwarzały zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób. Do dystrybucji grupa wykorzystywała paczkomaty, w których dopalacze miały być odbierane. Ponadto korzystała z rachunków bankowych założonych na tzw. słupy, które służyły do dokonywania płatności za dopalacze. Rachunki służyły do legalizacji uzyskiwanych korzyści majątkowych, a następnie ich wypłacania – uważają śledczy.

Ich zdaniem w wyniku działalności grupy zmarła co najmniej jedna osoba w Radzyniu Podlaskim i jedna osoba w Szczecinie. Prokuratura twierdzi, że „w wyniku zażycia dopalaczy wiele osób było hospitalizowanych na terenie całego kraju".

Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko 16 osobom, z czego siedem z nich przebywa w areszcie.

Prokuratura twierdzi, że „w wyniku zażycia dopalaczy wiele osób było hospitalizowanych na terenie całego kraju"

Akt oskarżenia liczy blisko 900 stron. Prokurator zarzucił oskarżonym popełnienie łącznie 49 zabronionych czynów.

– Chodzi m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób oraz tzw. pranie brudnych pieniędzy. Akt oskarżenia obejmuje również zarzuty dotyczące obrotu substancjami psychotropowymi oraz „nowymi substancjami psychoaktywnymi", w łącznej ilości ponad 121 kilogramów – czytamy w komunikacie.

Środki te zostały znalezione w jednym z magazynów na terenie Kielc, z którego miała korzystać grupa. W paczkomatach zabezpieczono ponad 380 przesyłek zawierających dopalacze.

Skierowanie aktu oskarżenia nie kończy postępowania w tej sprawie. Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej nadal prowadzi postępowanie przeciwko ośmiu osobom, z czego cztery są poszukiwane listami gończymi oraz europejskimi nakazami aresztowania.

Grzegorz Rekiel

Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu

Dostał łagodny wyrok za dźgnięcie nożem kumpla

Miłe świąteczne spotkanie przerodziło się w krwawą awanturę. Artur P. zadał swojemu koledze trzy ciosy nożem, raniąc go m.in. w skroń. Prokuratura zarzuciła mu usiłowanie zabójstwa, ale sąd był dla 47-latka łaskawy.

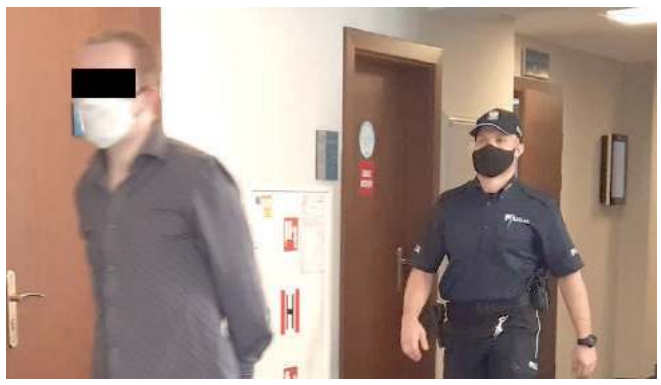

Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu. - Wyrok już zapadł, więc oskarżony nie może utrudniać postępowania - argumentował jego adwokat

Było miło. Do czasu...

Do zdarzenia doszło w kwietniu ub.r. roku. Oskarżony wraz ze swoją konkubiną przyjechali do mieszkającej w Kurowie jego siostry i jej partnera. Para mieszka w domu jednorodzinnym, wraz z piątką dzieci kobiety. To była wspólna kolacja. Atmosfera była dobra - znajomi jedli, spożywali alkohol. Do momentu, gdy między Arturem P. i partnerem jego siostry doszło do sprzeczki.

Według ustaleń śledczych i sądu 47-latek chwycił za nóż kuchenny, którym zaatakował pokrzywdzonego. Artur P. kilka razy ugodził kolegę nożem. Pokrzywdzony miał ranę ciętą skroni, ranę ramienia o głębokości około 10 cm oraz ranę ciętą dłoni, którą zaatakowany próbował wyrwać nóż napastnikowi. Ostatecznie ranny zdołał wybiec z domu i wezwać pomoc.

Sędziowie nie zgodzili się z prokuraturą

Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił kwalifikację czynu, której dokonała prokuratura - ta oskarżała 47-latka o usiłowanie zabójstwa. Uznano bowiem, że Artur P. dopuścił się spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Mężczyzna został za to skazany na trzy lata pozbawienia wolności oraz dostał czteroletni zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość 15 metrów. Na poczet kary zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie, w którym spędził ostatnie 13 miesięcy. Wyrok nie jest prawomocny.

Nóż kontra pięści

Sąd ustalił, że to pokrzywdzony był prowodyrem awantury, która mogła zakończyć się tragicznie. - W pewnym momencie pokrzywdzony zaczął kierować w stronę siostry oskarżonego i samego oskarżonego obraźliwe i uszczypliwe uwagi. To wzbudziło w oskarżonym wzburzenie, emocje. Finalnie doprowadziło do tego, że chwycił on za nóż i zadał przynajmniej dwa ciosy - opisywał sędzia Bartosz Kamieniak. - Pokrzywdzony nie pozostawał dłużny oskarżonemu, uderzył go i podbił mu oko. Obaj mężczyźni wyszli z tego poturbowani - dodał. Pokrzywdzony doznał nawet złamania ręki, tzw. kontuzji bokserskiej.

Sąd: nie chciał zabić

Uznano też, że zachowanie oskarżonego nie było cechowane bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

- Nie ma tu takich faktów, które wskazywałyby na to, że chciał zabić pokrzywdzonego. Oskarżony się nie przyznaje. Sąd nie ma wglądu do tego, co oskarżony ma w głowie i może oceniać tylko zewnętrzne okoliczności - wyjaśnił sędzia Bartosz Kamieniak.

- Przez alkohol sytuacja wymknęła się spod kontroli. Ani jednemu, ani drugiemu z mężczyzn chluby ona nie przynosi i nie można tego akceptować. Nawet jeśli dochodzi do konfliktu, to nie może być on rozwiązywany przy użyciu noża. Za to oskarżony musi ponieść odpowiedzialność - orzekł sędzia.

Przy ustalaniu wysokości kary dla Artura P. sąd wziął pod uwagę jego przeszłość. Mężczyzna już siedział za kratami za podobne przestępstwo.

- To wszystko są okoliczności obciążające i nie można w żaden sposób być pobłażliwym dla tego typu zachowania - uargumentował sędzia.

Chciał na wolność

Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu.

- Wyrok już zapadł, więc oskarżony nie może utrudniać postępowania - argumentował jego adwokat. - Będziemy składać apelację od wyroku. Matka Artura P. jest osobą starszą, oskarżony musi uregulować sprawy związane z jej opieką. Partnerka oskarżonego to osoba niepełnosprawna, musi wyremontować mieszkanie, a sama sobie z tym nie poradzi. Artur P. nie ucieknie za granicę. Nie ma odpowiedniego zawodu, by podjąć tam pracę - dodawał mecenas.

Sąd nie przychylił się jednak do tego wniosku.

- Ze względu na charakter popełnionego czynu i fakt, że oskarżony wykazuje skłonność do powrotu do przestępstwa. Dotychczas oskarżony nie był zainteresowany życiem rodzinnym i dziećmi swojej partnerki. Jego obecność na wolności niczego by nie zmieniła - odpowiedział sędzia Bartosz Kamieniak.

Dominik Smagała

Europejscy wydawcy prasy wzywają do podjęcia działań w obronie podstawowych wartości europejskich w sprawie Romana Protasiewicza

Na naszym kontynencie dyktator więzi dziennikarzy i łamie swobody. Poprzez porwanie samolotu europejskich linii lotniczych, lecącego pomiędzy dwiema stolicami UE, w celu schwytania opozycyjnego dziennikarza, reżim Białorusi dopuścił się brutalnego ataku na podstawową i podzielaną przez wszystkich Europejczyków wartość, jaką jest demokracja, ataku na wolność słowa oraz wolność prasy.

Zdecydowanie potępiamy ten przestępczy akt wymierzony w wolność gwarantowaną wszystkim obywatelom przez konstytucję każdego demokratycznego kraju.

Wzywamy przywódców Unii Europejskiej do okazania najwyższej stanowczości wobec reżimu, który nie waha się uciekać do piractwa, aby zagrozić podstawowym wolnościom, nawet poza swoimi granicami.

Wzywamy wszystkich wydawców prasy europejskiej, we wszystkich jej formach oraz wszystkich dziennikarzy pracujących w Europie do zmobilizowania się w celu wspólnej obrony wolności słowa i wolności prasy.

Porwanie i haniebne traktowanie dziennikarza zagraża nam wszystkim. Solidaryzujemy się z Romanem Protasiewiczem i żądamy jego natychmiastowego uwolnienia!

....

Śmiertelny wypadek w Stanisławowie Dużym. Zginął mieszkaniec gminy Michów

Jak informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, 26 maja kierujący quadem 35-letni mężczyzna z gminy Michów jadący drogą asfaltową w Stanisławowie Dużym (gm. Kamionka) podczas skręcania w lewo w drogę gruntową nie upewnił się, czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd. Wyprzedzał go właśnie opel kierowany przez 34-letniego mężczyznę. Doszło do zderzenia, w którym zginął mieszkaniec gminy Michów.
Opel, którym podróżowały cztery osoby, w tym dwoje dzieci, dachował. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

eprasa.pl 14c51be804

„Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)". Fragmenty książki prof. Anny Łosowskiej (5/5)

Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem

- W dniu mojego pogrzebu przepraszam Was! Byliście dla mnie zawsze więcej niż dobrzy, więcej niż posłuszni! W harmonii i zgodzie wszystko nam wychodziło - takie słowa do uczestników ceremonii przygotował śp. ks. Prałat.

Kresem ziemskiego posługiwania ks. Jana Poddębniaka była niedziela 17 kwietnia 1994 r. Dzień, w którym odszedł do Pana, kończył długi, ośmioletni okres, w którym powoli i w cierpieniu, ale z godnością niósł swój krzyż.

Niewątpliwie doceniał obecność i opiekę swoich współpracowników - ks. Józefa Chorębały, wówczas już administratora parafii, oraz wikariusza ks. Kazimierza Próchniaka, którzy nie pozostawili go w samotności i potrzebie.

Kapłańskie credo zmarłego proboszcza

(...) Do końca interesował się sprawami parafii, archidiecezji, kościoła powszechnego i ojczyzny. Nie zgodził się na propozycję rodziny, która chciała go zabrać w opoczyńskie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 17 kwietnia (wtorek) o godz. 17.00, a przewodniczył im ks. kanonik Andrzej Tokarzewski, dziekan lubartowski. Przybyła również rodzina zmarłego.

Trumnę z ciałem przenieśli do kościoła w uroczystej procesji strażacy, a towarzyszyły im poczty sztandarowe wszystkich działających na terenie gminy drużyn strażackich.

W homilii opartej na kanwie hymnu nieszporowego, ks. dziekan przedstawił życiorys zmarłego, jego sukcesy i porażki, radosne chwile, ale i smutki, trudne lata wojny, okupacji i niełatwe lata rzeczywistości powojennej.

W homilii wybrzmiało też kapłańskie credo zmarłego proboszcza, że „duszpasterstwo to spotkanie się z człowiekiem, duszpasterstwo to ukochanie ludzi, duszpasterstwo to pomoc biednemu, to pogrzeby, śluby, wspominki i pierwsze piątki".

„Nigdy nie byłem samotny"

(...) W końcowym wystąpieniu żarliwe świadectwo wygłosił ks. Józef Chorębała, który wcześniej odczytał teksty, jakie do uczestników pogrzebu skierował śp. ks. prałat:

Drodzy Parafianie. Przeżyłem z Wami 39 lat. W czasach stalinowskich Urząd Bezpieczeństwa zażądał od władz diecezjalnych usunięcia mnie z parafii Niedrzwica Kościelna. Po długich przetargach znalazłem się u Was, w Czemiernikach. Był to 19 października 1955 roku. Po ostatniej wojnie kościół i budynki parafialne z konieczności wojennej były zaniedbane. Mimo trudnych warunków materialnych przystąpiliśmy do pracy jako cała parafia. Nigdy nie byłem samotny. Zawsze byliście ze mną. Nigdy moich próśb nie lekceważyliście. Po kilku latach wszystko odnowiliśmy, a co było konieczne – od fundamentów pobudowaliśmy. Dziś zza grobu za wszystko dziękuję Wam. Może kogoś zdenerwowałem przy pracy, może obraziłem. W dniu mojego pogrzebu przepraszam Was! Byliście dla mnie zawsze więcej niż dobrzy, więcej niż posłuszni! W harmonii i zgodzie wszystko nam wychodziło.

Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem

Po mnie – z majętności nikt nie otrzymał. Byłem dzieckiem wsi. Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem. W myśl założeń Kościoła Świętego, Was, moich parafian uważałem za swoja rodzinę. Stąd i po śmierci tylko na Was liczę i Wam pamięć o mojej duszy polecam. Na mój pogrzeb wszystkich zza grobu wołam. Od czas mojego pobytu u Was nikt bez kapłana z domu rodzinnego i z kościoła na cmentarz nie odchodził. Nie zapominajcie włączać mnie do Waszych Mszy Świętych, do Waszych wypominków zaduszkowych! Módlcie się za mnie, by Miłosierny Chrystus przebaczył mi wszystkie grzechy. A Chwała Boża niech trwa na Ziemi Czemiernickiej.

„Długów żadnych nie zostawiam"

(...) Pozostawił też list skierowany do swoich współpracowników i opiekunów w starości, księży Józefa Chorębały i Kazimierza Próchniaka.

„Kochani Księża, żegnam Was i dziękuję za Waszą dobroć dla mnie. Długów żadnych nie zostawiam. Majątku dla rodziny nie zostawiam. Żyłem zawsze na co dzień (...) Na koszta pogrzebowe nie zostawiam pieniędzy. Sądzę, że na pogrzeb darmowy na koszt parafialny zarobiłem. Parady żadnej nie chcę. Proszę tylko o masową spowiedź parafian i o stałą troskę o mój grób. I życzę Wam dalszej owocnej pracy dla Boga, Kościoła Chrystusowego i Ludu Bożego"

Sądzę, że na pogrzeb darmowy na koszt parafialny zarobiłem. Parady żadnej nie chcę

(...) Ksiądz Prałat wcześniej rozdysponował swoim skromnym dobytkiem. Sutannę i łańcuch kanonicki przekazał do Kurii na ręce biskupa Bolesława Pylaka. Kredens i biurko pozostały na plebanii w Czemiernikach i służyły nowemu proboszczowi, dziś już rezydentowi w parafii, ks. Józefowi Chorębale. Wprawdzie początkowo zamierzał je przekazać do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, ale rektor Seminarium zrezygnował z daru.

Solidne biurko posłużyło do przygotowania domowego ołtarza, przy którym schorowany Prałat sprawował codzienną mszę świętą.

Samochód Fiat 126p, który otrzymał od Frenklów, przekazał bratankowi Władysławowi, leśnikowi z podłukowskich Ławek, aby miał czym przyjeżdżać do Czemiernik.

Fot.Arch. Andrzeja Warpasa

Pamiątka I Komunii Św. Stanisława Warpasa oraz siostry ciotecznej Hanny Suchodolskiej, z domu Wierzbickiej.
Zdjęcie otrzymaliśmy od pana Andrzeja Warpasa, który w latach 60. ub. wieku był ministrantem w kościele parafialnym w Czemiernikach. - Służyłem do mszy wiele lat. Mieszkamy wciąż blisko kościoła, mama chciała, żebym został ministrantem, a potem cieszyła się, że zostanę księdzem. Tak się jednak nie stało - mówi z uśmiechem pan Andrzej. - Księdza Poddębniaka wspominam bardzo dobrze. To był dusza ksiądz, gospodarz, lubił z chłopami rozmawiać o gospodarce

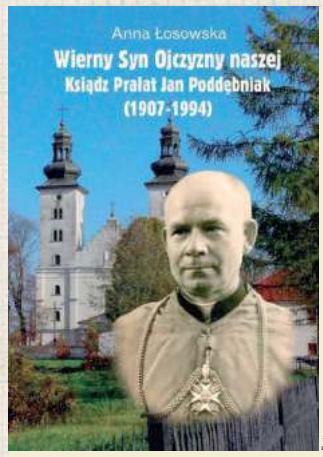

Fot.mm

Ks. Jan Poddębniak był przed wojną wikariuszem w Gościeradowie, Niedrzwicy Kościelnej i Chełmie. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kanclerza Kurii Lubelskiej, stając się jednym z najbliższych współpracowników internowanego w Nowym Sączu biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana. Angażował się we wszechstronną pomoc potrzebującym; uratował m.in. dwie żydowskie dziewczyny, Sarę i Leę Bass, za co otrzymał medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". Po zakończeniu wojny, jako proboszcz parafii w Niedrzwicy Kościelnej, za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa. Wskutek nacisku władz administracyjnych został przeniesiony do odległej parafii Czemierniki, w której pracował aż do śmierci. Był gorliwym i charyzmatycznym duszpasterzem, o wielkim autorytecie wśród kapłanów i wiernych, człowiekiem czułym na ludzką krzywdę, świetnym gospodarzem i wielkim patriotą. Znany z ciętego języka i odwagi cywilnej zapisał się trwale w dziejach diecezji jako kapłan niezłomny w trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych (biografia zamieszczona w książce Wydawnictwa Norbertinum, oprawa miękka, 290 stron, wydana w 2020 roku)

Fot.mm

Dr hab. Anna Łosowska
autorka książki

Dodawał ducha w trudnych czasach - Praca nad książką o ks. Janie Poddębniaku sprawiła mi dużo satysfakcji. Udało mi się przypomnieć kapłana niezłomnego, odważnego i o wielkim sercu. W pamięci zostają chwile, kiedy parafianie z czasów jego młodości, dziś już przygnieceni wiekiem i doświadczeniem życiowym, z wielkim wzruszeniem i błyskiem w oku wspominali kapłana, który służył pomocą w każdej chwili i dodawał ducha w trudnych czasach

Twoje pasterstwo nie było oparte na żadnych współczesnych nowinkach, ale na starych zasadach wiary naszej ojczystej...

„Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga"

(...) Wzruszającymi słowami żegnał księdza Jana ks. prałat Witold Kobyliński, emerytowany proboszcz z Radzynia Podlaskiego. Pełnym emocji głosem mówił o roli, jaką zamarły odgrywał w środowisku.

Mówił m.in.: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga. Tak powiedział sam dobry Bóg, a ludzie dodali – Sprawiedliwi między narodami świata. Te słowa tak pięknie pasują do ks. Jana Poddębniaka. Był człowiekiem. Mężem sprawiedliwym. Kiedy żegnam w imieniu braci kapłanów diecezji siedleckiej Ciebie, Księże Prałacie, w pierwszym rzędzie chcę podziękować Ci za to, że byłeś dla nas zawsze wzorem wspaniałego pasterza. Twoje pasterstwo nie było oparte na żadnych współczesnych nowinkach, ale na starych zasadach wiary naszej ojczystej, na starej pasterskiej tradycji religijno-narodowej i dlatego to Twoje duszpasterstwo zostawiało zawsze trwały ślad. A mogliśmy się o tym przekonać my, kapłani pracujący w sąsiednich parafiach, zwłaszcza ja, pracujący w sąsiednim Radzyniu. Kiedy chodziłem po kolędzie i w kartotece znalazłem wpis „ślub zawarty w Czemiernikach", to byłem spokojny, bo wchodziłem do katolickiego domu, witały mnie uśmiechy i czułem się jak w rodzinie. To było świadectwo Twojej pięknej pracy kapłańskiej.

Tytuł i śródtytuły od redakcji.
Anna Łosowska

eprasa.pl 14c51be804

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjecia zwycięzcy.

ZOFIA BIELECKA, 3 lata, Kożuchówka

ANTOŚ KUŁAK
2 latka, Międzyrzec

FILIP I STAŚ BANY
9 i 2,5 latka, Ciechomin

KACPER KOPYCINSKI
7 lat, Radzyń Podlaski

PIOTR KRUCZEK
16 miesięcy, Siedlce

DOMINIK KOPYCINSKI
8 lat, Radzyń Podlaski

OLIWIA KSIĄŻKA
5 lat, Plizin

BEATA GOŁAWSKA
10 lat, Radzyń Podlaski

OLIWIA BIELECKA
9 lat, Kożuchówka

JAKUB BARTOSIEWICZ
Łuków

MARCELINA SŁOMKA
2 miesiące, Burzec

MATERIAŁ INFORMACYJNY

WYRWAĆ PALACZY ZE SZPONÓW NAŁOGU:

Światowy dzień bez papierosa

Świat nie stroni od papierosowego „dymka". Dlatego co roku, w ostatni dzień maja, Światowa Organizacja Zdrowia bije na alarm i przypomina o „światowym dniu bez papierosa". Przypominają o nim również świeże kwiaty w popielniczkach, które są międzynarodowym symbolem tego dnia. W szponach papierosowego dymu tkwi obecnie ponad miliard palaczy na świecie, z czego 8 milionów to Polki i Polacy. Choć lekarze od lat apelują o zaprzestanie palenia, to ich apele pozostają często bez echa. Polska jest jednym z trzech państw w Unii Europejskiej o najniższej liczbie palaczy deklarujących rzucenie papierosów. Co gorsza, palenie na nowo zyskuje popularność wśród polskich nastolatków.

„Commit to quit", czyli zobowiąż się rzucić nałóg. To motyw przewodni tegorocznej edycji „światowego dnia bez papierosa". WHO zachęca palaczy do złożenia publicznej deklaracji o rzuceniu palenia. Zachęca też rządy do podnoszenia podatków na papierosy. W Polsce papierosy są jednymi z najtańszych w całej Unii Europejskiej. Wyższy podatek ma przede wszystkim chronić przed tym szkodliwym nałogiem ludzi młodych. W 22 państwach na świecie nadal nie ma przepisów określających minimalny wiek kupującego papierosy. Dodatkowo niska cena papierosów może zachęcać młodych do ich próbowania. Tak jak w Polsce.

Ostatnie badania polskiego Ministerstwa Zdrowia w partnerstwie z Norweskim Towarzystwem Onkologicznym donoszą, że wzrost ceny papierosów o 10 proc. spowodowałby spadek ryzyka zapalania pierwszego papierosa przez polskich nastolatków nawet o 16 proc. A palenie wśród młodych wyrasta już na prawdziwą epidemię. Co drugi nastolatek w Polsce (52,4 proc.) szkodliwą przygodę z tym nałogiem zaczyna od zapalenia papierosa. Dla co trzeciego produktem inicjującym nałóg jest e-papieros na płyn, tzw. liquid (32,3 proc.). Najrzadziej polskie nastolatki zaczynają natomiast od cygar i cygaretek (0,4 proc.), podgrzewaczy tytoniu (0,2 proc.) oraz snusu, czyli tytoniu do zażywania doustnego (0,1 proc.). Dlatego w Polsce środowiska medyczne apelują o wzrost podatków na papierosy. Takie apele skierowały do rządzących m.in. Naczelna Rada Lekarska, Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Polskie Towarzystwo Chorób Cywilizacyjnych oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej.

Dane Komisji Europejskiej też nie napawają optymizmem. Polska ma 1 z 3 najniższych w Unii Europejskiej odsetków palaczy raportujących zaprzestanie palenia. Wskaźnik dla naszego kraju wyniósł 12 proc. Gorzej wypadają tylko Węgry (11 proc.) oraz Rumunia (8 proc). Najczęściej palenie rzucają Estończycy (36 proc.), Irlandczycy (34 proc.) oraz Szwedzi (33 proc.). Stąd inicjatywy takie, jak „światowy dzień bez papierosa". Mają one uświadamiać palaczy o szkodliwości tego nałogu – i zachęcać ich do rzucania. Wbrew obiegowej opinii jednak: ani nikotyna, ani nawet sam tytoń nie stanowią głównego problemu związanego z paleniem. Palacze palą dla nikotyny, ale umierają od... dymu papierosowego. Główną trucizną jest więc dym, który powstaje podczas spalania tytoniu na popiół w bardzo wysokiej temperaturze (nawet 900 st. Celsjusza). W dymie z papierosa unosi się około 7 tys. substancji, z czego 93 działają toksycznie, z około 70 z nich działa też rakotwórczo. To właśnie wdychanie dymu papierosowego skutkuje u palaczy rozwojem chorób spowodowanych paleniem, w tym również nowotworów, ponieważ są w nim wysokie stężenia toksyn i związków rakotwórczych. Powstają też wtedy ciała smoliste.

W Polsce na 8 mln palących Polek i Polaków przypadają zaledwie 2 poradnie rzucania palenia. Oprócz takich poradni możliwości systemowego leczenia z tego uzależnienia koncentrują się na takich narzędziach jak: porada lekarska typu 5P; nikotynowe terapie zastępcze (plastry, gumy, tabletki, spraye z nikotyną itp.) i leczenie farmakologiczne (cytyzyna, bupropion, wareniklina). Ważne jest wsparcie bliskich, aktywność fizyczna, właściwa dieta. Gdy jednak po tych metodach leczenia palacz nadal pali – ostatnią deską ratunku jest dla niego ograniczanie szkodliwości nałogu. Zamiast dalej palić papierosy – palaczom zaleca się korzystanie z przebadanych medycznie i wystandaryzowanych, alternatywnych źródeł nikotyny. Rozwój technologii i badań naukowych sprawił, że w ostatnich latach pojawiły się potencjalnie mniej szkodliwe od papierosów produkty, powstałe z myślą o tych palaczach, którzy mają trudności w rozstaniu się z nałogiem lub nie chcą rzucać. To podgrzewacze tytoniu oraz e-papierosy, tzw. „bezdymne produkty z nikotyną". Dzięki nim uzależnieni dalej dostarczają nikotynę do organizmu, ale nie wdychają już dymu, lecz aerozole z nikotyną, a co za tym idzie: nie trują się już substancjami smolistymi i wdychają nieporównywalnie mniej szkodliwych oraz rakotwórczych związków niż podczas palenia. Dalej nie są one nieszkodliwe, ale w świetle badań medycznych – są wyraźnie lepsze dla palaczy niż dalsze palenie papierosów.

Z badania Narodowego Centrum Onkologii w Japonii na zlecenie tamtejszego Ministerstwa Zdrowia wynika, że przebadane systemy podgrzewania tytoniu, takie jak analizowane w tym badaniu urządzenie IQOS, mogą oferować istotną redukcję ryzyka zdrowotnego u palaczy papierosów, jeśli nie potrafią oni rzucić nałogu dostępnymi metodami. Oszacowano, że u pacjentów, którzy zamiast dalszego palenia papierosów przeszli na te urządzenia, całożyciowe ryzyko raka jest nawet 10-krotnie niższe niż u tych dalej palących tytoń. Z kolei u osób postronnych ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe oszacowano na 3000-krotnie niższe w przypadku narażenia na aerozol z systemu podgrzewającego tytoń niż narażenia na działanie dymu papierosowego. Powód jest prosty: z analiz toksykologicznych dla tego podgrzewacza tytoniu wynika, że wydziela on aerozol zawierający około 532 substancji, podczas gdy dym z papierosa ma takich substancji blisko 7 tysięcy.

Nic jednak nie zastąpi całkowitego rzucenia nałogu. Jest to całkowicie bezpieczne dla zdrowia i przynosi najlepsze rezultaty natychmiastowo. Dlatego w Światowy Dzień Bez Papierosa najlepiej po prostu papierosy rzucić – i nigdy już nigdy do nich nie wracać.

eprasa.pl 14c51be804

Barbary Urszuli Sanguszkowej (1718- 1791) i Ignacego Krasickiego (1735 -1801) relacje

Co Książę Poetów, późniejszy biskup, porabiał w Lubartowie

Młoda żona Pawła Karola Sanguszki była najjaśniej świecącą gwiazdą na lubartowskim firmamencie, mimo że pałac, kościół i klasztor budziły zachwyt nie tylko potomnych. Książę ściągał architektów, księżna otaczała się literatami.

Na Ignacego Krasickiego księżna Barbara Sanguszkowa zwróciła uwagę już wtedy, kiedy ten nawet księdzem w pełni wyświęconym nie był. Jako kleryk z niższymi święceniami, ale wyższym talentem, nie całkiem leniwy i, co było pewnym ewenementem wśród ówczesnego duchowieństwa, trochę wierzący, otrzymał misję powiedzenia kazania na koronacji obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej.

Gospodyni poetów

Szansę wykorzystał, błysnął urodą i wymową, szybko został zaproszony do księżnej na kolację. Ta zresztą chętnie przebywała w towarzystwie artystów, literatów, uczonych i wszelkich ludzi kultury. Pałac w Lubartowie (podobnie jak później inne rezydencje Barbary) stał się miejscem interesujących spotkań, zaludnili go artyści, nie tylko jako goście, ale i nauczyciele licznej progenitury (wprawdzie z dziesiątki dzieci, jakie Barbara urodziła księciu Sanguszce, pięcioro zmarło w pieluszkach, jednak reszta otrzymała świetną edukację!). Księżna była sprawną gospodynią i pełnoprawną uczestniczką intelektualnych debat: wrodzona inteligencja, erudycja, znajomość języków, wdzięk i, zdaje się, że ciągle niewygasająca uroda, były jej osobistymi atutami. No i stać ją było, ale to zupełnie inny temat.

Uprzejmy dworak

Krasicki w Lubartowie bywał często. Potem, kiedy księżna, uporządkowawszy sprawy po mężu i wydawszy córkę za mąż, częściej urzędowała w Poddębicach i Pałacu Saskim w Warszawie, również i tam składał wizyty. Badająca relacje między Barbarą a księdzem Ignacym pani Krystyna Stasiewicz w swoim artykule w Studiach Elbląskich dzieli je na dwa etapy. Początkowo młody ksiądz jest typowym klientem, wiecznie wiszącym u klamki (i sakiewki też...) zamożnej mecenaski. A to siebie lub kogoś proteguje, a to względom się poleca, a to pamięta o imieninach i z tej okazji jakieś wierszydło pełne pochlebstw przesyła... Przyznać trzeba, że robi to lekko, z wdziękiem, sam chyba się przy tym dobrze bawi i Sanguszkową dość lubi. Ta nawet nie udaje, że jest inaczej, zezwala na pewną poufałość, rada z rozmów i korespondencji. Kiedy zarzuca mu żartem, że zabrał jej egzemplarz Biblii, ten błaga, aby nie rozpowszechniała psujących reputację pogłosek, jakoby on, ksiądz, miał kiedykolwiek taką książkę czytać... Sama prosi go o przysługi, głównie o zakup książek, za którymi wraz z preceptorem dzieci Barbary, Cesarem Pyrrhysem de Varille, biega po Warszawie.

Czterdziestoletnia Sanguszkowa, z dziesiątką dzieci na koncie, ciągle była uważana za atrakcyjną. Była błyskotliwie inteligenta i dobrze wykształcona. W libertyńskiej Warszawie zasłynęła z pobożności i zaangażowania w działalność dobroczynną

Zręczna próbka dworskich pochlebstw w wykonaniu młodziutkiego Ignacego Krasickiego:

Wyrokiem twoim utrapieni srodze,
Którym się serce i nasz umysł rani,
Przy tej feralnej, jako widziem, drodze
Idziem do Ciebie, miłościwa Pani.
Nie patrz na prośbę lichą, niedołężną,
Na serca patrzaj, ach zmiłuj się, Księżno.
Lubo żal taim przez Twój respekt w ciszy,
Niedola mimo nas słowa wyciska.
Litość, co cnotom wszystkim towarzyszy,
Za nami mówi: ach nie czyń igrzyska.
Obdarz nas miłą w podróży kompanką, J
esteś nam Panią, nie bądźże tyranką.
Jeżeli twarzy gładkość, grzeczność sama
Ma być pobudką do każdej podróży,
Każda ogólnie z fraucymeru dama
Tobie w tej drodze zarównie posłuży.
Nie czynim braku, ale słuszność szczera
Sama u Ciebie łaski się napiera.
Tym wszystkim wsparci, zarównie prosiemy:
Daj skutek wotom, Miłościwa Pani.
Łaskawość wszyscy serca Twego wiemy,
Pewni w nadziei i obowiązani.
My, podnóżkowie Twoi, wierni słudzy:
Syn Twój, siostrzeniec, wnuk, a z nimi drudzy

ózef Xiążę Sanguszko Józef Sapieha X. Ignacy Krasicki

Jego Ekscelencja

Drugi etap następuje, kiedy kleryczek zostaje biskupem, księciem i senatorem. Tu już stają na równym szalach, Krasicki dalej jest w kręgu przyjaciół, ale teraz już i on wyświadcza przysługi: daje w Radzyniu ślub jej synowi Hieronimowi Januszowi, w Krakowcu Paulinowi Januszowi, służy radą w wychowaniu potomstwa. Życzliwe relacje przetrwały do jej śmierci.

Zbigniew Smółko

Elżbieta z Frąckiewiczów Firlejowa, potem Potocka, potem znów Firlejowa - ale to już na własne życzenie...

Małżeńskie perypetie pani na Łęcznej

Jako wdowa wyszła w 1700 roku za przystojnego, bystrego i majętnego polityka. Chcąc sprawdzić, albo i podkręcić jego uczucia ku sobie, zażądała rozwodu. A dumny magnat - może i z ulgą, bo to mógł nie być jej pierwszy dziwny pomysł... - niespodziewanie się po prostu zgodził! Dla Elżbiety oznaczało to ruinę. Powiedzieć „głupia baba" - to nic nie powiedzieć...

Ale od początku. Rodzina Frąckiewiczów znaczyła sporo na Litwie, głównie z racji na bliskie relacje z Radziwiłłami z linii na Birżach i Dubinkach (tej od, znanego z „Potopu" łobuza, księcia Bogusława). Pierwszym mężem Elżbiety był potomek innego zacnego rodu - Firlejów.

Odziedziczyła po Firlejach Łęczną

Jego przedstawiciele odgrywali istotną rolę już na dworach jagiellońskich, potem pełnili szereg urzędów, na Lubelszczyźnie byli jednymi z głównych posiadaczy ziemskich. Najwybitniejszym przedstawicielem był Henryk, który, mimo że ochrzczony jako kalwin, pod wpływem katolickiej matki i jezuitów koniec końców został prymasem Polski i m.in. fundatorem kościoła i pałacu w Czemiernikach. Ich ostatni męski potomek Józef do stadła z Frąckiewiczówną wniósł m.in. włości wokół Łęcznej. Małżeństwo nie trwało długo, Elżbieta szybko owdowiała, zostając z małą córeczką Marianną i całkiem sporym majątkiem: sporo odziedziczyła po rodzicach i bracie, na Łęcznej władała jako opiekunka małoletniej.

Szybka pociecha

Jako niestara i niebiedna wdówka w stanie wolnym nie pozostała zbyt długo. Po dwóch latach wyszła za Stanisława Władysława Potockiego herbu Pilawa, potomka hetmana Floriana i Krystyny z Lubomirskich, starostę hrubieszowskiego i lucieńskiego, posła na sejm. Nadto nieźle wykształcony, ponoć pisywał nawet wiersze. Czego można chcieć więcej?

Trzy lata później jest już po rozwodzie! Co się wydarzyło, wiemy. Dlaczego? - przechodzi zwykłe pojmowanie. Sprawę opisała p. J. Ewa Leśniewska w artykule w Merkuriuszu Łęczyńskim z 1994 roku, publikując przy okazji fragmenty testamentu Elżbiety. Otóż czytamy w nim, że „muszę to wyjawić, com głęboką skrywała dysymulacją, żem do akcyi rozwodowej nie dla rozwodu udała się (bo i osoba i imię to memu sercu kwadrowało), ale dla nieszczęsnego inklinacyj ku sobie wypróbowania...". Jeszcze raz, po polsku: zażądała rozwodu, żeby sprawdzić uczucia męża.

Tak, proszę bardzo, jak sobie Dobrodziejka życzy...

Chyba nie tak sobie ten test wyobrażała. Nie znamy szczegółów i niuansów tej historii, jednak wszystko wskazuje, że „Tak" usłyszała dość szybko. Pomijając kwestię uczuć, na mydłka nie trafiło: Stanisław kilka lat temu wykazał się odwagą w czasie bitwy z Tatarami pod Podhajcami, miałby teraz nagle dać sobie wejść na głowę? Niepodobna.

Bieda u karmelitanek

Dla Elżbiety, której też niehonornie było się cofnąć, rozwód oznaczał znaczne pogorszenie statusu majątkowego. Łęczna była - jak zwykle, nota bene... - zadłużona po uszy, wokół szalała wojna, nie przyszło jej nic lepszego niż schronić się u karmelitanek bosych u św. Józefa w Lublinie (tam, gdzie dziś są karmelici przy Świętoduskiej). Na utrzymanie musiała tam łożyć, wyprzedając po kolei ruchomości - a to srebrną misę pozłacaną, a to jakieś inne naczynia. Często ratowała się pożyczkami, których udzielano jej niechętnie i na jakiś zupełnie okropny procent. Celowali w tym duchowni.

Były mąż pokazał klasę

Zmarła w 1707 roku i pochowana została w kaplicy Firlejów u dominikanów na Starym Mieście. Swoimi sprawami rozrządziła w testamencie, w którym jeszcze raz odwołała się do uczuć byłego męża. Owoż właśnie jego poprosiła o opiekę nad osobą Marianny i dobrami w Łęcznej. Stanisław na to przystał, z jednego i drugiego obowiązku wywiązał się wzorowo. Dziewczyna za mąż wyszła za Karola Józefa Sapiehę, późniejszego wojewodę brzesko-litewskiego z nieodległych Wisznic. Przyjęcie zadłużonego majątku było aktem pewnej odwagi, ale i to uczynił. Łęczną władał do 1725 roku, kiedy sprzedał ją swojemu ówczesnemu teściowi, Mateuszowi Rzewuskiemu. Zmarł bezpotomnie we Lwowie w 1732 roku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 14c51be804

Wspomnienia Mosze Blusztajna, człowieka, który ocalał z puławskiego getta

Kronika zagłady żydowskich Puław (cz. IV)

Przed wojną Puławy zamieszkiwało ponad 3000 Żydów. Przeżyło kilkunastu. Wśród nich był Mosze Blusztejn, przedwojenny sklepikarz i lokalny polityk. Swoje wspomnienia z czasów zagłady opisał w „Yisker-bukh Pulawy - Księdze Pamięci Puław", wydanej w Nowym Jorku w 1964 roku.

Zburzona synagoga „nowa" (z lewej). Zdjęcie z profilu fb „Dawne Puławy"

Fot.fot. wirtualny sztetl

Tablica na miejscu synagogi „nowej" na ulicy Zwycięstwa. W Puławach były dwie synagogi: starsza, drewniana z ok. 1866 roku i druga, murowana, większa, z 1884 roku, remontowana w dwudziestoleciu międzywojennym po uszkodzeniach z 1915 roku. Obydwie zostały poważnie zniszczone w 1939, potem zdewastowane i rozebrane

Getto w Puławach było jednym z pierwszych w Polsce i jednym z pierwszych zlikwidowanych - już 28 grudnia 1939 puławskich Żydów wypędzono do Końskowoli, Opola i Ryk

Księgi Pamięci (napisano ich kilkaset dla wielu miejscowości Europy Środkowo-Wschodniej) są bezcennym źródłem informacji o życiu w przedwojennych polsko -żydowskich miasteczkach takich jak Puławy, Dęblin, Biała, Parczew, Międzyrzec czy Radzyń. Posługiwać należy się nimi dość ostrożnie, bo są zapisem subiektywnych wspomnień, emocji, wyobrażeń. Dla dzisiejszego czytelnika na Lubelszczyźnie często zaskakują, bo pokazują świat z zupełnie innej perspektywy. Te same przestrzenie wypełnione są innymi treściami, mają inne konteksty, skojarzenia, formułowane oceny są nierzadko dramatycznie inne. Dlatego właśnie (ale nie „jedynie dlatego") warto je czytać.

Oddajemy głos Mosze Blusztejnowi.

Utworzenie getta w Puławach

Wiadomość o utworzeniu getta uderzyła w nas jak piorun z jasnego nieba. Było jasne, że zdarzy się coś okropnego i jeszcze nie skończyliśmy pić z zatrutego kielicha. Cała żydowska społeczność była poruszona. Mała przestrzeń przeznaczona do zamieszkania przez Żydów miała pomieścić 6 tysięcy osób, bo 3 tysiące już zdążyły opuścić miasto. Warunki sanitarne były dramatyczne.

Ze sklepikarzy żebracy

Już przed założeniem getta wydarzyło się coś takiego:

Wcześnie rano 4 grudnia wzmocnione oddziały wojska na ulicy pojawiły się wzmocnione oddziały wojska. Wstrzymano ruch a Żydom zabroniono opuszczać ich domy. Próbowaliśmy odgadnąć co się wydarzy i do czego to wszystko zmierza. Szybko okazało się, o co chodzi. Nowe zarządzenie nakazało zarekwirować wszystko z żydowskich sklepów. Niemcy szli od sklepu do sklepu, nakazywali zamknięcie i oddanie im kluczy. Wszyscy Żydzi zostali żebrakami, cały dorobek życia w ciągu paru chwil prysnął jak bańka mydlana. (...) Żydzi, którzy zostali bez pracy, przychodzili do budynku Judenratu, który mieścił się w szkole Adlera (chodzi o zasłużonego dyrektora szkoły na Gdańskiej, oficera Wojska Polskiego Henryka Adlera, mianowanego przewodniczącym Judenratu (przyp. ZS). W rozpaczy przebywali tam do wieczora, potem wracali do siebie - jeśli kogoś złapano między 5 po południu a 7 rano zabijano na miejscu. (...)

Pod osłoną nocy nazistowscy bandyci włamywali się do żydowskich domów i zabierali co chcieli. Czasem zza zasłonięty okien słychać było desperackie krzyki. To były ofiary, które myślały, że ktoś pospieszy im z pomocą. Z racji na późną porę nikt tego nie czynił, bandyci wiedzieli, że nikt im nie przeszkodzi. (...)

Można i za darmo...

Pewnego dnia do mojego sklepu wszedł oficer SS, mający biały krzyż na ramieniu. Z nim była kobieta, która zwykle, w dobrych czasach, robiła u mnie zakupy oraz żołnierz z pistoletem.

- On jest Żydem? - zapytał generał kobietę, która prawdopodobnie z pochodzenia była Niemką.

- Oczywiście.

Przeszedł się po sklepie, dotknął kilku przedmiotów i zapytał ostro: - Ile to kosztuje?

- A ile pan chce zapłacić, panie generale? - odpowiedziałem,- Tak? Tyle, ile ja bym chciał zapłacić? Ha ha ha... Ale sprytny Żyd!

- A co by się stało, gdybym w ogóle ci nie zapłacił? - zapytał.

- Też by było w porządku - odpowiedziałem

- Ha ha ha... I co ty na to Fritz? Podoba ci się odpowiedź tego chytrego Żyda? - Tak, generale, jest bardzo przebiegły, świnia...

- Słyszysz, Fritz? Żyd pozwala nam brać bez płacenia. Na co czekasz?Fritz chwytał swoimi niezdarnymi rękami co mu oficer podawał, kobieta zaś uśmiechnięta stała z boku. Kiedy napełnili torbę, oficer znowu odwrócił się do mnie: - Masz tu jeszcze coś ciekawego?

- Nie wiem, co pana interesuje, Generale - odpowiedziałem.

- No to się zaraz dowiesz...

Przeszedł przez drzwi prowadzące do mojego mieszkania, przekroczył próg, wyjął z kieszeni elektryczną latarkę i poświecił po pokoju. Za nim weszli żołnierz i kobieta.

Podszedł do szafek, zaczął je otwierać i wyrzucać rozmaite ubrania. W końcu znalazł dwa nowe, ładne angielskie garnitury, podał je Fritzowi mówiąc:

- Możesz wziąć, bez problemu. Przecież Żyd ich nie potrzebuje, prawda?

Pokiwałem głową na znak zgody. Dziękuję i do widzenia. Z uprzejmym, ironicznym wyrazem twarzy wyszedł, a za nim jego towarzysze...

cdn.

(tłumaczenie i śródtytuły moje)

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kaplica na cmentarzu wojskowym w Łapiguzie. Cmentarz założyli tu Rosjanie w 1914, potem ziemia gromadziła prochy żołnierzy niemieckich, austro-węgierskich i polskich, prawosławnych, muzułmanów, protestantów i katolików. W 1917 roku zbudowano kaplicę, stylistycznie nieodbiegającą od lokalnych wzorców. Wydaje się, że pierwotnie miała ona charakter międzywyznaniowy, kiedy stał tu polski garnizon rzymskokatolicki, w czasie II wojny światowej na innym zachowanym zdjęciu pastorzy Wehrmachtu modlą się przed budynkiem. Świątynia spłonęła w 1972 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. pochodzi z ok. 1918 roku.

Zbigniew Smółko

Matki Boskie Lubelszczyzny

Płacząca Matka Boska z Lubelskiej katedry

Obraz namalował na prośbę biskupa Fulmana w 1927 roku znany malarz Bolesław Rutkowski. Jest to kopia Ikony Jasnogórskiej. 3 lipca 1949 roku, w dniu ingresu biskupa Kaływy, jedna z zakonnic zauważyła krople na policzku Maryi. Mimo że badanie nie wykazało, żeby były to krew albo łzy, władze kościelne nie uznały zjawiska za nadnaturalne, a komuniści prześladowali pobożnych, do Matki Boskiej Płaczącej zaczęły pielgrzymować tysiące wiernych. W mieście dochodziło nawet do zamieszek. W roku 1988 obraz ukoronował prymas Józef Glemp.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 14c51be804

III LIGA

WYNIKI 38. KOLEJKI
Lewart - Jutrzenka 1:2
Bramki: Fularski 80` - Silczuk 44`, 87`.
Wisła P. - Stal St. 1:3
Bramki: Drozdowicz 59` - Wiktoruk 64`, Mroziński 69`, Hudzik 81`.
Wiązownica - Podlasie 0:2
Bramki: Wojczuk 65`, Kocoł 81`.
Podhale - Orlęta 1:1
Bramki: Serafin 42` - Maj 10`.
Stal K. - Avia 1:1
Bramki: Zawierucha 19` - Górka 67`.
Wisła S. - KSZO 0:1
Bramka: Majewski 44`.
Siarka - Wólczanka 3:1
Bramki: Janeczko 36`, 51`, Bałdyga 75` - Olejarka 76`.
Wisłoka - Korona II 1:1
Bramki: Kamiński 85` - Strzeboński 66`.
Chełmianka - Hetman 4:0
Bramki: Bonin 41`, Grądz 48`, Myśliwiecki 66`, Brzyski 68`.
Sokół - Cracovia II 0:2
Bramki: Zaucha 17` (k), Vinicius 22`.
ŁKS Łagów - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	37	87	90:30
2.	Sokół Sieniawa	37	71	58:32
3.	Stal Stalowa Wola	36	70	70:36
4.	Avia Świdnik	36	66	82:35
5.	Podhale Nowy Targ	36	61	51:39
6.	Chełmianka Chełm	35	61	58:40
7.	Wisłoka Dębica	36	58	62:41
8.	KSZO Ostrowiec Św.	36	57	59:40
9.	Siarka Tarnobrzeg	36	53	54:48
10	Wólczanka Wólka P.	36	52	63:52
11	Cracovia II Kraków	37	50	51:44
12	ŁKS Łagów	36	48	47:56
13	Wisła Sandomierz	36	48	47:56
14	Podlasie Biała Podl.	36	45	55:73
15	Lewart Lubartów	36	43	41:42
16	Orlęta Radzyń Podl.	37	41	52:66
17	KS Wiązownica	36	36	43:77
18	Stal Kraśnik	36	36	40:51
19	Korona II Kielce	36	33	44:72
20	Jutrzenka Giebułtów	35	28	47:98
21	Hetman Zamość	36	14	30:123

NASTĘPNE KOLEJKI
(02/03.06): Podlasie - Stal K. (czw., godz. 17:00), Korona II - Lewart (śr., godz. 17:00), Cracovia II - Orlęta (sob., godz. 13:00), Chełmianka - Podhale, Hetman - wisłoka, Jutrzenka - Siarka, Wólczanka - Wisła S., KSZO - KS Wiązownica, Avia - ŁKS Łagów, Stal St. - Sokół, Wisła P. - pauza.
(05/06.06): Wisła - Avia (sob., godz. 18:00), Orlęta - Stal St. (niedz., godz. 18;00), Lewart - Hetman (niedz., godz. 17:00), ŁKS Łagów - Podlasie (niedz., godz. 17;00), Stal K. - KSZO, KS Wiązownica - Wólczanka, Wisła S. - Jutrzenka, Siarka - Korona II, Wisłoka - Chełmianka, Podhale - Cracovia II, Sokół - pauza.

mp

Strzelali Grzegorze. Lewart przegrał. Biało-niebiescy z porażką ze spadkowiczem

Lewart uległ Jutrzence po słabym spotkaniu

Lubartowianie przegrali bardzo ważny mecz. Podopieczni Tomasza Bednaruka ulegli 1:2 Jutrzence Giebułtów, która w przyszłym sezonie zagra w IV lidze.

W sobotę Lewart Lubartów przegrał z Jutrzenką Giebułtów

Goście tuż przed przerwą wyszli na prowadzenie. Grzegorz Silczuk sfinalizował dośrodkowanie z rzutu rożnego. Dla 25-letniego defensora był to premierowy gol w tym sezonie. Lewart wyrównał w 80. minucie za sprawą Grzegorza Fularskiego, który głową dopełnił formalności po wrzutce Konrada Szczotki. 29-latek zdobył trzecią bramkę w bieżących rozgrywkach. W samej końcówce Silczuk jeszcze raz najlepiej znalazł się w polu karnym i zapewnił wygraną Jutrzence.

- Zagraliśmy słabe spotkanie. Pojawiło się dużo nerwowości, jeśli chodzi o finalizację akcji ofensywnych. Chcieliśmy wszystko zrobić szybko, nerwowo. Jutrzenka była do ogrania, ale nam tak sztuka się nie powiodła. Widzę, że zaczyna się odbijać sytuacja dookoła klubu. To nie wróży nic dobrego. Rozmawiam z zawodnikami innych drużyn, trenerami. Wszyscy są motywowani premiami za wygrane spotkania, za utrzymanie. U nas nie ma nic. Nie ma nic - mówi Tomasz Bednaruk, szkoleniowiec Lewartu.

Lewart bardzo mocno skomplikował sobie sytuację w tabeli. Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu biało-niebiescy mają dwa punkty więcej od radzyńskich Orląt. - Brakowało nam chłodnej głowy. Chcieliśmy wszystko zrobić za szybko - dodaje.

LEWART LUBARTÓW - JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 1:2 (0:1)

Bramki: Fularski 80` - Silczuk 44`, 87`.
Lewart: Długosz - Niewęgłowski, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak (60` Dearman), Szczotka, Maksymiuk, Najda (83` Michałów), Nowak (78` Fularski), Żelisko (83` Aftyka).
Jutrzenka: Maciejewski - Kowalski, Zieliński, Serafin, Silczuk, Iwanicki, Majcherczyk (85` M. Jeż), Zawadzki (80` Kozicki), Szlaski, Ceglarz (70` Wietrzyk), Staszczuk.
Żółte kartki: Dearman, Bednaruk (trener).
Sędziował: Gawron (Mielec).

Teoretycznie łatwe zadanie

W środę o godz. 17:00 i w niedzielę o tej samej porze nasi gracze rozpoczną spotkania z Koroną II Kielce i Hetmanem Zamość.

- Nie możemy patrzeć w tabelę. Dowodem jest Jutrzenka Giebułtów, która przyjechała do nas na „luzie" i wygrała. Kielczanie i zamościanie w przyszłym sezonie zagrają w niższej lidze. W tym momencie walczą dla siebie, biją się o swoją przyszłość. Musimy wyjść na boisko i je zaorać, żeby punkty przyjechały do Lubartowa, a w niedzielę zostały w tym mieście - mówi Bednaruk.

„Ty też pracujesz za darmo?"

Piłkarze Lewartu wyszli na rozgrzewkę właśnie w takich koszulkach.

Chodzi o brak płynności finansowej w klubie. Gracze chcieli zwrócić uwagę na duży problem w ekipie biało-niebieskich. - Jesteśmy jedynymi osobami, które chcą utrzymać zespół w tej lidze. Tak naprawdę zarząd, sponsorzy mają wszystko w d... Może i chcieli, ale nie potrafią tego zrobić - mówi Tomasz Bednaruk, trener drużyny.

Po spotkaniu jako redaktor otrzymałem anonimowy telefon od fana Lewartu, który był niemal przekonany, że piłkarze przegrali na złość. - Dlaczego mielibyśmy to robić? Nie gramy u bukmacherów. Oddaliśmy punkty Jutrzence? Niby dlaczego? Przecież oni już spadli z ligi, więc nawet nie potrzebują zwycięstw. Kto widział mecz, to może śmiało powiedzieć, czy nie staraliśmy się. Zabrakło ambicji? Widziałem poczynania moich zawodników. Znam ich wszystkich i żaden z nich nie odpuszczał - dodaje.

ZOBACZ WIĘCEJ
O sytuacji w Lewarcie czytaj na stronie 10.

mp

Podhale Nowy Targ - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:1). W 83. min. Kobiałka zmarnował karnego

Znowu gra lepsza niż wynik

Kolejny raz Orlęta grają niezły mecz i schodzą z boiska ze spuszczonymi głowami. Pod Giewontem zmarnowali kilka sytuacji oraz rzut karny, rywala ratowała też poprzeczka. W innych okolicznościach punkt na wyjeździe uznany byłby za cenny, teraz jednak drużyna z Radzynia cieszyć się może tylko z kompletów oczek.

W meczu z Podhalem formalnie drużynę prowadził Artur Dadasiewicz, na co dzień asystent Mikołaja Raczyńskiego i trener bramkarzy. Pierwszy szkoleniowiec, z racji na czerwoną kartkę w poprzednim meczu, musiał widowisko oglądać z trybun, ale przez i po meczu był z drużyną. Za kartki pokutował też Szymon Kamiński, którego zastąpił, świeżo wyleczony, Mateusz Chyła. Na lewej obronie od początku zagrał Patryk Szymala, na prawą stronę przewędrował więc Paweł Chaliadka. Gospodarze, wbrew oczekiwaniom nie wystawili składu naszpikowanego młodzieżowcami, chcąc nabić punkty w klasyfikacji Pro Junior System. Mecz rozgrywany był na sztucznej nawierzchni.

Zamiast 2:0 było 1:1

W pierwszej połowie Orlęta wyraźnie przeważały, co szybko udokumentowały bramką. Na skrzydle dobrze zachował się Daniel Kleber, dośrodkował w pole karne, tam Arkadiusz Maj wyprzedził obrońcę i trafił do bramki. W 27. min. napastnik gości mógł drugi raz cieszyć się z trafienia. Najpierw Maciej Filipowicz przejął podanie od bramkarza rywali, wyłożył piłkę Majowi, ale ten, w doskonałej sytuacji, strzelił obok bramki. - Gdyby padł gol, oni już by się nie podnieśli - zgodnie komentowali po meczu piłkarze.

W 40. minucie niespodziewanie gospodarze wyrównali. W niegroźnej z pozoru akcji dość pasywnie zachowali się obrońcy, najgroźniejszy w ekipie Podhala Patryk Serafin oddał strzał w prawy róg bramki Maksymiliana Ciołka i piłka zatrzepotała w siatce.

Zmarnowany karny

Na początku drugiej połowy miejscowi zaatakowali odważniej, ale po kwadransie Orlęta odzyskały kontrolę nad wydarzeniami. W 61. min. strzał Michała Kobiałki zablokowali obrońcy, a dobitka Maja wylądowała na poprzeczce. W 83. min. sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Kobiałka, który na treningach z „jedenastek" praktycznie się nie myli. Tym razem strzelił słabo i mało precyzyjnie, więc Maciej Styrczula obronił. Trzy minuty później drugą żółtą kartkę obejrzał Chaliadka i w końcówce biało-zieloni musieli bronić wyniku. W 90. minucie po strzale Serafina Norbert Myszka wybił piłkę lecącą nieuchronnie do bramki.

Kiepskie nastroje

Przez większość meczów Orlęta prezentowały się korzystniej i były bliższe zwycięstwa, jednak w futbolu punktów za wrażenie artystyczne się nie przydziela. Z Podhala spomlekowcy wracali więc w nastrojach kiepskich, ze świadomością zmarnowanej szansy. Jest to trzeci mecz z rzędu, w którym wynik jest gorszy niż gra.

Za tydzień Cracovia

Kolejnym ligowym rywalem będą rezerwy Cracovii. Po serii efektownych zwycięstw rywal jest już pewien utrzymania. W maju wygrał pięć meczów, raz zremisował - lepszy bilans ma tylko Avia Świdnik, z którą Orlęta zagrają ostatni mecz sezonu. Trener Raczyński w Rącznej (tam gra Cracovia II) nie będzie mógł skorzystać z usług Myszki, dla którego sobotnia żółta kartka była dwunastą w sezonie (siedem dostał jesienią w barwach Hetmana Zamość) i musi odpocząć dwa mecze. Pomimo że rywal nie ma już przed sobą konkretnych celów sportowych, Orlęta będą musiały wspiąć się na absolutne wyżyny swoich możliwości. No i może szczęście się wreszcie uśmiechnie... Mecz w środę o 13.

Tydzień temu pisaliśmy, że Lewart powinien sobie poradzić w walce o utrzymanie. W sobotę jednak przegrał u siebie z Giebułtowem i teraz to, patrząc na drużynę z Lubartowa, radzyńscy kibice zaciskają kciuki i szepczą „skuś baba na dziada". Rywal zza miedzy ma pozornie dużo łatwiejszy terminarz, dwa punkty i jeden mecz zapasu, aliści...

PODHALE NOWY TARG – ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (1:1)

Bramki: Serafin (40) – Maj (10).
Podhale: Styrczula – Bryja (74 Sobek), Lewiński, Dynarek, Tkocz, Tonia, Budinsky (61 Nawrot), Mianowany, Kobylarczyk (61 Molis), Serafin, Grunt (46 Burnat)
Orlęta: Ciołek – Chaliadka, Chyła, Myszka, Szymala (66 Kuźma), Filipowicz (66 Wiatrak), Kobiałka, Albertin, Rycaj, Kleber (84 Idzikowski), Maj.
Żółte kartki: Dynarek – Myszka, Chaliadka, Filipowicz.
Czerwona kartka: Chaliadka (Orlęta, 86 min, za drugą żółtą).
Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 14c51be804

PIŁKA NOŻNA 13. wygrana w sezonie. Podlasie w czwartek zagra ze Stalą Kraśnik, a w niedzielę z ŁKS-em Łagów. Świetne warunki noclegowe

Triumf Podlasia po wolnych. Borysiuk: Ładnie to ma grać zespół na weselu

Piłkarze z Białej Podlaskiej triumfowali w Wiązownicy. Porażka KS-u oznacza niemal pewny spadek z III ligi. Biało-zieloni poprawili swoją sytuację w kwestii utrzymania się w tej klasie rozgrywkowej. Od niepamiętnych czasów Podlasie zdobyło dwa gole z rzutów wolnych.

Radość bialczan po triumfie w Wiązownicy

Rzuty wolne dały punkty

W 65. minucie sędzia podyktował rzut wolny na 18 metrze. Do piłki podeszli: Kamil Kocoł i Maciej Wojczuk. Z lewej strony pola karnego przymierzył drugi z nich. „Wojo" popisał się idealnym strzałem, a futbolówka wpadła niemal w samo okienko. W 81. minucie niemal w tym samym miejscu arbiter pokazał na faul. Wojczuk został poturbowany przez Michała Zająca, który obejrzał czerwoną kartkę. Gdyby nie przewinienie nasz, napastnik znalazłby się w sytuacji „sam na sam". Co się odwlecze... Ponownie przy piłce znalazła się ta sama dwójka zawodników. Prostym podbiciem uderzył „Kocołek", dla którego był to 57 gol w barwach Podlasia.

Żółte za „symulki"

W pierwszej połowie filigranowy napastnik został ukarany żółtą kartkę za symulowanie faulu w polu karnym. Podobna sytuacja spotkała najbardziej doświadczonego w ekipie gospodarzy - Wojciecha Trochima, który ma na koncie występy w Ekstraklasie.

Pomogła poprzeczka

Biało-zielonym dopisało troszkę szczęście, bo chwilę przed pierwszym golem blisko szczęścia byli piłkarze z Wiązownicy. Kacper Rop uderzył z dystansu, a Podlasie i Wiktora Krasowskiego uratowała poprzeczka.

Ładnie to ma grać zespół na weselu

- Miejscowi zagrali bardzo dobre zawody. Mieli najsilniejszy skład. Dla nas to zwycięstwo jest niezwykle cenne. Po moich zawodnikach widać mega zmęczenie. Co z tego, że z Chełmianką czy Lewartem graliśmy ładnie dla oka. W tym morderczym sezonie liczą się punkty. Za chwilę nikt nie będzie patrzył na styl. Każdy spojrzy w tabelę. Zgodzę się ze słowami, że ładnie to ma grać zespół na weselu - mówi Rafał Borysiuk, trener Podlasia. Szkoleniowiec miał na ławce zaledwie czterech zawodników. W końcówce szansę otrzymał Bartosz Buraczewski i w ciągu kilkudziesięciu sekund „zarobił" żółtą kartkę.

Charakter i wolne

- Nie pamiętam, kiedy Podlasie wygrało po strzałach z rzutów wolnych. Śmiałem się na zajęciach, że strzelamy ze stałych fragmentów, ale w meczach nie umiemy tego zrobić. Dzisiaj się udało i to dwukrotnie. Cieszę się, że się przełamaliśmy - dodaje.

Maraton

W czwartek o godz. 17:00 Podlasie zmierzy się ze Stalą Kraśnik, zaś w niedzielę z ŁKS-em Łagów na wyjeździe. - Liga jeszcze trwa. Teraz cieszymy się, ale przecież jeszcze dużo spotkań. Mamy cztery kolejki. Chciałbym wierzyć, że wracamy na właściwe tory, jak to miało miejsce na początku rundy.

Ale hotel!

Piłkarze Podlasia wyjechali na mecz w piątek. Spali w hotelu Jarosław w Jarosławiu. - Mówiłem, że nie widziałem takiego obiektu jak w Krakowie, gdzie zatrzymywaliśmy się na nocleg przed spotkaniami z Jutrzenką czy Cracovią II. A teraz? Chyba jeszcze lepszy hotel. Wielkie słowa podziękowania dla naszego zarządu: prezesa Karola Filipka i wiceprezesa Ernesta Jaroszka, którzy robią wszystko, byśmy byli optymalnie przygotowani do meczów - kończy „Borys".

Rycerz „Skrodek" z prezentem urodzinowym

Kontuzja Jarosława Kosieradzkiego i żółte kartki Andrieja Archipova zmusiły trenera do wystawienia w pierwszym składzie Przemysława Skrodziuka.

Zawodnik z Sielczyka, który od zawsze odznaczał się walecznością zanotował znakomite zawody. - To nasz cichy bohater. Był nie do przejścia. Chciałbym, by każdy był tak ambitny jak Przemek. Dostał szansę i zagrał wzorowo. Być może dostanie szansę w kolejnych bojach - mówi Borysiuk.

Dla „Skrodka" był to pierwszy mecz w rundzie wiosennej. Co ciekawe, ostatnie spotkanie o punkty rozegrał 5 grudnia w wygranym 4:2 spotkaniu z... KS-em Wiązownica. Przemysław miał podwójne powody do świętowania, bo dzień przed bojem skończył 28 lat.

KS WIĄZOWNICA - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:2 (0:0)

Bramki: Wojczuk 65`, Kocoł 81`.
KS Wiązownica: Cynar - Mac (48` Zając), A. Kasia (60` Gil), Gliniak (60` Wydra), Staszczak, Michalik, Bentkowski, Kmiotek, Róg, Rop, Trochim (71` Janiczak).
Podlasie: Krasowski - Skrodziuk, Salak, Nieścieruk, Dmitruk, Kobza, Andrzejuk, Wojczuk (90+2` Buraczewski), Zabielski (86` Łęcki), Kocoł (90+2` Łukasiewicz), Chmielewski (75` Mierzwiński).
Żółte kartki: Róg, Michalik, Zając, Kmiotek, Staszczak - Kocoł, Chmielewski, Buraczewski.
Czerwona kartka: Zając 80`, za faul.
Sędziował: Wiśniowski (Kraków).

Już bez Martynka

Mecz z Wisłą Sandomierz był ostatnim Olafa Martynka w barwach Podlasia.

23-latek w tym sezonie zagrał w 28 meczach (1240 minut) i zdobył jedną bramkę w starciu z Siarką Tarnobrzeg. Wychowanek Zwolenianki Zwoleń przyszedł do Podlasia z Legionovii Legionowo przez sezonem 2018/2019. W zespole z Białej Podlaskiej grał przez cztery sezony. W sumie wystąpił w 70 spotkaniach (2915 minut) i strzelił trzy gole. - Miałem swoje powody, dla których opuściłem Podlasia. Nie chcę o nich mówić. Mimo wszystko trzymam kciuki za kolegów i wierzę w utrzymanie - powiedział 23-latek.

mp

Padła twierdza „Puławy"

Nie udało się utrzymać miana niepokonanego zespołu na własnym stadionie. W spotkaniu 38. kolejki Wisła uległa 1:3 Stali Stalowa Wola.

Adrian Paluchowski i spółka przegrali po raz pierwszy w tym sezonie na własnym boisku

Pierwsze minuty należały do Wisły. Tuż po rozpoczęciu Emil Drozdowicz posłał piłkę w pole karne, a Adrian Paluchowski strzelił niestety tylko w boczną siatkę. Następnie strzał Ednilsona został zablokowany. W odpowiedzi z dystansu uderzał Mroziński, ale nad bramką. Ten sam zawodnik próbował strzału w 30. minucie, jednak odbił futbolówkę Kacper Kołotyło. Pięć minut później dośrodkowywał Błażej Cyfert i jeden z obrońców przecinając centrę niemal pokonał własnego bramkarza. Zabrakło centymetrów. Równie blisko było chwilę później po kornerze i strzale głową jednego z wiślaków. Ostatni akcent pierwszej połowy to akcja Ednilsona, który huknął z pola karnego, a Stal uratował słupek.

Początek drugiej połowy to znów lepsza gra Wisły. Najpierw w ostatniej chwili Ednilsona uprzedził Pietrzyk, a chwilę później Wietecha odbił strzał Paluchowskiego. Wreszcie piłka wpadła do siatki w 60. minucie. Dośrodkował Bartosiak, a z powietrza piłkę w bramce umieścił Emil Drozdowicz. Pięć minut później było już 1:1. Wprowadzony chwilę wcześniej Wiktoruk zdobył gola w szczęśliwych okolicznościach. Piłkę próbował wybić Mateusz Pielach i trafił w zawodnika rywali. Wiślacy chcieli wyrównać i nadziali się na kontrę. Lewą stroną popędził Drobot, a dośrodkowanie z bliska zamknął Mroziński. Piłka odbiła się od Kołotyły i poprzeczki i ostatecznie wylądowała w bramce. Zmiany przeprowadzone w drugiej połowie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a finalnie wynik ustalił Hudzik, który wykorzystał centrę z prawej strony boiska.

Teraz przed naszym zespołem długo oczekiwany normalny mikrocykl. W ciągu ostatnich 42 dni wybrańcy Mariusza Pawlaka rozegrali aż 13 spotkań. W najbliższym, 5 czerwca o godzinie 18:00, podejmą na własnym stadionie Avię Świdnik.

WISŁA PUŁAWY - STAL STALOWA WOLA 1:3 (0:0)

Bramki: Drozdowicz 59` - Wiktoruk 64`, Mroziński 69`, Hudzik 81`.
Wisła: Kołotyło - Kubań, Pielach, Cyfert, Cheba, W. Puton (61` Kiczuk), Skałecki (72` Kondracki), Ednilson (61` Kacprzycki), Drozdowicz, Czelny (46` Bartosiak), Paluchowski.
Stal: Wietecha - Waszkiewicz, Hudzik, Wojtak (74` Zięba), Grabarz (63` Wiktoruk), Mroziński (84` Płonka), Mistrzyk, Stelmach, Pietrzyk, Jopek, Drobot (74` Stępniowski).
Żółte kartki: Ednilson, Bartosiak - Mroziński, Wiktoruk.
Sędziował: Moskal (Kielce).
Widzów: 520.

mp

Puchar dla Wisły

Pucharu Polski w okręgu lubelskim dla Wisły. Podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali 2:1 na swoim stadionie Avię Świdnik.

Spotkanie nie rozpoczęło się po myśli naszego zespołu. Już w siódmej minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę do naszej bramki skierował strzałem głową Arkadiusz Górka. Wiślacy chcieli szybko odpowiedzieć. Inicjatywa była po naszej stronie, ale dwukrotnie w dobrej sytuacji pomylił się Ednilson. Chwilę później właśnie Portugalczyk został brzydko potraktowany przez Malugę, który powinien obejrzeć kartkę, ale arbiter nie odgwizdał nawet faulu. W 23. minucie uderzał Kacper Kondracki, jednak niecelnie, a sześć minut później z rzutu wolnego strzelał Emil Drozdowicz. Futbolówkę odbił Andrzej Sobieszczyk. W 36. minucie golkiper Avii wypuścił piłkę z rąk, ale po chwili zrehabilitował się i złapał strzał Drozdowicza.

W drugiej połowie wiślacy wciąż atakowali, a rywale skupieni na obronie zaczęli trafiać do notesu arbitra. Żółte kartki obejrzeli Mykytyn i Górka. W 55. minucie kolejna kontrowersja, bo w polu karnym ręką zagrał jeden z obrońców. Gwizdek arbitra milczał. W 64. minucie w końcu Wisła dopięła swego. Adrian Paluchowski obsłużył dobrym podaniem Ednilsona, a ten huknął w długi róg nie do obrony. Kwadrans przed końcem ładnie prawą stroną urwał się Dominik Cheba, ale jego uderzenie odbił w dobrym stylu bramkarz Avii. W 80. minucie zdaniem arbitra faulowany w polu karnym był Ednilson, a jedenastkę na gola zamienił Adrian Paluchowski. W końcówce drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Górka. W końcówce swoją szansę na wyrównanie miał Cielebąk, ale przegrał pojedynek z Pawłem Sochą.

Teraz półfinał

W półfinale na szczeblu województwa podejmiemy na własnym stadionie Orlęta Radzyń Podlaski. Spotkanie odbędzie się 9 czerwca.

WISŁA PUŁAWY - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (0:1)

Bramki: Ednilson 64`, Paluchowski 82` (k) - Górka 7`
Wisła: Socha - Cheba, Kuban, Cyfert, Pielach, Wiech (58` W. Puton), Kondracki (58` Czelny), Skałecki, Ednilson, Drozdowicz, Paluchowski.
Avia: Sobieszczyk - Kuliga, Kursa, Górka, Dobrzyński, Kompanicki (69` Kompanicki), Uliczny, Mykytyn, Maluga, Oziemczuk (67` Wójcik), Białek (82` Poleszak).
Żółte kartki: Drozdowicz, Skałecki, Kuban - Górka, Mykytyn, Maluga.
Czerwona kartka: Górka 88`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Szczołko (Lublin).

mp

eprasa.pl 14c51be804

Jędrzejewicz mistrzynią Polski

Agnieszka Jędrzejewicz ze swoją „zabawką", czyli pucharem za Mistrzostwo Polski

Drużyna Czarnych Sosnowiec wywalczyła tytuł najlepszej drużyny w Ekstralidze kobiet. Ważną postacią zespołu była Agnieszka Jędrzejewicz.

Wychowanka Huraganu Międzyrzec Podlaski przed startem sezonu 2020/2021 przeniosła się z ekipy mistrzyń Polski Górnika Łęczna do Czarnych. Jak się okazało, była to świetna decyzja. Łęcznianki zajęły dopiero trzecie miejsce w tabeli.

A „Kaka"? W rozgrywkach ligowych zagrała w 21. meczach i zdobyła 12 goli. Dla niej to czwarty tytuł mistrzowski. Wcześniejsze trzy wywalczyła jako zawodniczka Górnika. - To niesamowite uczucie po raz kolejny zdobyć Mistrzostwo Polski. To kosztuje bardzo dużo wyrzeczeń i poświęceń, ale dla takich chwil warto ciężko pracować, aby na koniec sezonu wznieść do góry puchar. Bez wątpienia ten medal znaczy dla mnie najwięcej, ponieważ ostatnie dwa lata były dla mnie ciężkim czasem ze względu na moje zdrowie - mówi Jędrzejewicz.

Agnieszka przeszła dwie operacje na kolano. - Lekarze nie dawali mi szans na grę. Z perspektywy czasu mogę śmiało powiedzieć, że cieszę się z tego, że dziś jestem tu gdzie jestem i na mojej szyi wisi kolejny złoty medal. Jestem szczęśliwa, bo bardzo ciężko i długo pracowałam na to, abym mogła świętować. Chciałabym podziękować Czarnym Sosnowiec, bo zaufali i dostałam od nich szansę. Również dziękuję mojej całej rodzinie, bo czuję ogromne wsparcie od nich i zawsze mi kibicują - dodaje międzyrzeczanka.

mp

HUMMEL IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 8. KOLEJKI
Lutnia - Świdnicz. 1:5
Powiślak - Kryształ 1:2
Huragan - Huczwa 4:2
Granit - Włodaw. 3:1
POM Iskra - Victoria 2:1
Tomas. - Lublin. 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia Tom. L.	8	88	34:1
2.	Victoria Żmudź	8	59	13:9
3.	Świdniczanka	8	58	28:11
4.	Huragan Międzyrzec	8	58	14:18
5.	Granit Bychawa	8	56	20:9
6.	Kryształ Werbkowice	8	52	8:5
7.	Powiślak Końskowola	8	50	11:18
8.	Huczwa Tyszowce	8	44	18;18
9.	Włodawianka	8	41	9:18
10	Iskra Piotrowice	8	39	8:28
11	Lutnia Piszczac	8	37	6:18
12	Lublinianka Lublin	8	36	5:21

NASTĘPNE KOLEJKI
(02.06., godz. 17:00): Huragan - Victoria, Powiślak - Tomasovia, Lutnia - Granit, Lublinianka - Świdniczanka, Włodawianka - Huczwa, POM Iskra - Kryształ.
(05/06.06): Tomasovia - Huragan (sob., godz. 17:00), Huczwa - Powiślak (niedz., godz. 15:00), Kryształ - Lutnia (niedz., godz. 17:00), Victoria - Lublinianka, Świdniczanka - Włodawianka, POM Iskra - Granit.

Bizon bez trenera i z porażką

Przegraną 0:6 zakończył się mecz zespołu z Jeleńca w Zamościu z Gryfem Gminą.

Ekipa Bizona musiała robić sobie bez Łukasza Hassa na ławce. Szkoleniowiec miał ważną uroczystość rodzinną, a przeciwnicy nie chcieli zgodzić się na przeniesienia spotkania na niedzielę.

Jego miejsce zajął Mariusz Ciołek, który w poprzednim sezonie poprowadził drużynę do pierwszego miejsca w Klasie Okręgowej i awansu do IV ligi.

- Spotkanie się nie ułożyło. Szybko straciliśmy dwie bramki i wszystko się posypało. Patryk Nowak był naszym najlepszym zawodnikiem na boisku w naszych szeregach to świadczy o przebiegu spotkaniu, chociaż na 1;1 mógł trafił Mariusz Moczulski, jednak zmarnował sytuację „sam na sam" - mówi Mariusz Ciołek, opiekun Bizona.

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - BIZON JELENIEC 6:0 (4:0)

Bramki: Dębicki 8`, Baran 29`, Kierepka 37`, 45`, Woźniak 75`, Dobromilski 90+2`.
Bizon: Nowak - Jenczewski, Aziz, Gajda, Daniel Osiak, Moczulski (55` Gerense), A. Osiak (75` D. Botwina), Synovyd, M. Botwina, Gliniak, Zdunek.
Żółte kartki: M. Botwina, Gerense, Daniel Osiak, Nowak, Gajda.

mp

Huragan wygrał. Debiut Kwaśniewskiego

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiej zrewanżowali się Huczwie Tyszowce za porażkę 1:3 na wyjeździe.

Podopieczni Damiana Panka prowadzili po rzucie rożnym Pawła Radziszewskiego, który popisał się centrą z rzutu rożnego. Golkiper gości wraz z piłką... wpadł do bramki. Przyjezdni wyrównali po akcji oskrzydlającej i uderzeniu głową z bliskiej odległości. Nasi jeszcze przed przerwą zdobyli dwa gole. Karolowi Grochowskiemu z dośrodkowania wyszedł strzał, który wpadł za kołnierz bramkarzowi, zaś Arkadiusz Korolczuk przyjął piłkę po zagraniu od Radziszewskiego na 16 metrze, przełożył na prawą nogę i trafił pod poprzeczkę.

- To był mecz zmiennych emocji. Było dużo chaosu. Wygrywaliśmy 3:1 i wyszliśmy na drugą połowę rozkojarzeni. Straciliśmy bramkę po zamieszaniu w polu karny, ale na całe szczęście zdołaliśmy zadać ostateczny cios. Alan Olszewski przyjęciem piłki na klatkę piersiową minął obrońce i zagrał do Łukasza Mirończuka, który dopełnił formalności - mówi Damian Panek. Szkoleniowiec nie ukrywa, że nie było to wielkie widowisko. - Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy godnie zakończyć sezon. Kadra jest naprawdę wąska. Każdy zawodnik jest na wagę złota - dodaje.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - HUCZWA TYSZOWCE 4:2 (3:1)

Bramki: Radziszewski 4`, Grochowski 33`, Korolczuk 44`, Mirończuk 79` - 27`, 53`.
Huragan: Czarnecki - Grochowski, Mirończuk, A. Olszewski, Panasiuk, H. Łukanowski, Korolczuk (89` A. Kwaśniewski), Czumer, Sz. Łukanowski, Radziszewski, Siwek (60` Góralski).
Żółte kartki: Radziszewski, A. Olszewski.
Czerwona kartka: Radziszewski 88`, za dwie żółte kartki.

Ponowny debiut Arka

Mecz z Huczwą na zawsze zapamięta Artur Kwaśniewski.

29-letni wychowanek Huraganu zagrał ostatnie fragmenty spotkania. Artur przez lata borykający się z problemami zdrowotnymi postanowił wrócić do piłki nożnej. To zawodnik, który jako jedyny z kadry zespołu pamięta występy drużyny w IV lidze przed upadkiem klubu, czyli w sezonie 2010/2011.

mp

HUMMEL IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 8. KOLEJKI
Opolanin - Kłos 2:1
Gryf - Bizon 6:0
Górnik II - Unia B. 6:0
Grom - Start 0:2
Sparta - Łada 0:3
Unia H. - Orlęta 0:3 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Opolanin Opole	8	47	32:11
2.	Górnik II Łęczna	8	45	14:7
3.	Sparta Rejowiec	8	45	11:5
4.	Gryf Gmina Zamość	8	44	12:8
5.	Orlęta Łuków	8	42	21:7
6.	Kłos Gmina Chełm	8	36	9:7
7.	Grom Różaniec	8	36	9:17
8.	Start Krasnystaw	8	34	16:3
9.	Bizon Jeleniec	8	25	15:12
10	Łada Biłgoraj	8	19	9:14
11	Unia Białopole	8	5	6:27
12	Unia Hrubieszów	8	24	0:36

NASTĘPNE KOLEJKI
(02.05., środa): Górnik - Grom (godz. 16:00), Bizon - Kłos (godz. 18:00), Orlęta - Unia B., Sparta - Gryf, Start - Łada, Opolanin - Unia H. 3:0 (walkower).
(05/06.06): Gryf - Górnik II (sob., godz. 17:00), Grom - Bizon (niedz., godz. 18:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Kłos - Orlęta (sob., godz. 12:00), Unia B. - Sparta, Unia H. - Start 0:3 (walkower).

Lutnia rozbita przez Świdniczankę

Nie wiedzie się zespołowi z Piszczaca. Podopieczni Przemysława Grajka ulegli 1:5 Świdniczance Świdnik.

- Od początku nam się nie układało. Niby fajnie graliśmy, ale popełnialiśmy katastrofalne błędy. Po kwadransie mieliśmy dwie bramki straty. Niby wróciliśmy do gry, ale to było za mało na bardzo dobry zespół gości - mówi Mateusz Konaszewski, asystent Grajka.

W 14. minucie gola na 1:2 zdobył Adrian Hołownia. Popularny „Żyła" otrzymał prostopadłe podanie od Jakuba Magiera i po samotnym rajdzie trafił w sytuacji sam na sam po ziemi. Niedługo później przyjezdni podwyższyli po rzucie karnym za faul Aleksandra Olszewskiego. Michał Zuber uderzył w prawy róg bramki strzeżonej przez Krzysztofa Płodowskiego, kompletnie go myląc. Ten sam zawodnik zdobył swojego drugiego gola po przerwie, a w doliczonym czasie gry kropkę nad „i" postawił Rafał Stępień.

LUTNIA PISZCZAC - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 1:5 (1:3)

Bramki: Hołownia 14` - Kopyciński 4`, Plesz 12`, Zuber 25` (k), 69`, Stępień 90+2`.
Lutnia: Płodowski - Szabat, Warda, Konaszewski, Kacik (76` Borowik), Wiraszka (74` Tabalov), Olszewski (78` Litwiniuk), Goździołko, Artymiuk, Hołownia, Magier.
Żółte kartki: Magier, Wiraszka, Olszewski.

Skruszą Granit, zbiją Kryształ?

Przed Lutnią kolejne spotkania o punkty.

W środę zagrają u siebie z Granitem Bychawa (godz. 17:00), zaś w niedzielę o tej samej porze rozpoczną bój z Kryształem w Werbkowicach. W pierwszej rundzie oba mecze zakończyły się remisami. Gola z Granitem zdobył Bartłomiej Tkaczuk, zaś z Kryształem Piotr Bołtowicz.

mp

eprasa.pl 14c51be804

PIŁKA NOŻNA Szósta wygrana z rzędu Unii Krzywda. Grom ograł Bór. Granica nie pojechała do Żabikowa

Piotrowicz w szpitalu. Było groźnie

Za nami 22. kolejka Klasy Okręgowej. Bad Boys zremisowali z Orłem, chociaż to goście wygrywali 2:0. Sokół zwyciężył ŁKS Łazy, grając w osłabieniu. Tytan rozbił Agrotex. AR-TIG wysoko uległ Kujawiakowi. Kibice w Czemiernikach wstrzymali oddech. Karetką został zabrany Marek Piotrowicz.

Podział punktów w Turzych Rogach

Goście z Czemiernik wygrywali 2:0 po rzutach karnych strzelonych przez Wojciecha Jarzynkę i Wojciecha Żuka.

Już po kilku minutach z boiska musiał zejść Marek Piotrowicz. 40-latek poczuł kłucie w klatce piersiowej. Trafił do szpitala i po wstępnych badaniach okazało się, że nie ma obaw o jego zdrowie.

- Szkoda meczu, bo przy remisie mieliśmy super sytuację Łukasza Sobieszka, który strzelał, zamiast podać piłkę do Piotra Cholewy, który strzeliłby do pustej bramki - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

- W pierwszej połowie mieliśmy przewagę. Goście bez sytuacji prowadzili. Później podwyższyli. To był dziwny mecz, ale mamy punkty - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

BAD BOYS ZASTAWIE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 2:2 (0:1)

Bramki: Stosio 68`, Niedziółka 73` - Jarzynka 23` (k), Żuk 62` (k).

Bad Boys: Łukasik - Czernic, Marcin Cizio, Miszta, M. Świętochowski, Kępka (60` Góral), Mateusz Cizio (80` Mróz), Niedziółka, Stosio, Kania, R. Wołoszka.

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Sosnowski, Fijałek, Wójcik, Baryła, Dobosz (57` Powałka), Żuk (70` P. Cholewa), Sobieszek, Piotrowicz (8` Orzechowski. 85` Zazuwiak), Karpiuk (70` Mańko).

Trzy obronione karne

Czwarta wygrana Kujawiaka, który w tabeli przeskoczył Granicę Terespol.

Już do przerwy zespół ze Stanina miał trzybramkową przewagą. Michał Skwarek uderzył krótki róg po prostopadłej piłce Arkadiusza Gajowego. Podwyższył Krystian Kender po indywidualnej akcji. Ten sam zawodnik uderzył jeszcze raz przed zmianą stron, a w końcówce kropkę nad „i" postawił Michał Skwarek.

W 46. minucie Paweł Lamek obronił uderzenie z karnego właśnie tego ostatniego gracza Kujawiaka, a w 72. minucie Konrad Ciuba dwukrotnie nie był w stanie pokonać z „wapna" Jakuba Dadasiewicza.

- Nie był to najlepszy mecz pod względem piłkarskim. Potrafimy grać lepiej. Cieszą punkty i coraz lepsze miejsce w tabeli - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - KUJAWIAK STANIN 0:4 (0:3)

Bramki: Mi. Skwarek 28`, 80`, Kender 31`, 42`.

AR-TIG: Lamek - Mazurek, Koślacz, R. Pawlak (75` K. Sudowski), Deres, Szewczak (46` M. Nowek), M. Sudowski (70` C. Nowek), J. Nowek, Grzyb, Gnyszka, Ciuba.

Kujawiak: Dadasiewicz - Gajownik, Kąkol, Dębiak, Gajowy (60` Maciej Skwarek), Abramek, Chromiński (70` R. Goławski II), Adamiak, R. Goławski I, Kender (80` Marcin Skwarek), Mi. Skwarek.

Hat-trick Pauli

Grom wywiózł komplet punktów z Dąbia.

Bohaterem przyjezdnych był Dominik Rycaj. 20-latek skompletował hat-tricka. - Dla mnie to pierwsza taka sytuacja w seniorach. Trzy gole dedykuję mojej dziewczynie Pauli - mówi „Rycek".

Strzelanie rozpoczął Radosław Lotek po dośrodkowaniu z rożnego Bartłomieja Pękały. Po chwili Kacper Stalewski wykorzystał rzut karny po faulu na Piotrze Zielińskim. Później do strzelania wziął się Rycaj. Za pierwszym razem skorzystał z odbitej piłki przez bramkarza. Przy drugim goli idealną piłkę otrzymał od Kacpra Marczuka, a następnie głową sfinalizował wcześniejszy strzał głową w poprzeczkę Łukasza Samociuka.

- To była pewna, ale zbyt niska wygrana. Powinniśmy zdobyć dużo więcej goli. Cieszy drugi mecz w seniorach 16-letniego Mateusza Zienia - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu. Hat-tricka zdobył również Daniel Bryk. - Obrońca wcielił się w napastnika. Zaczęły się wesela i komunie i mamy skład daleki od oczekiwań - dodaje Andrzej Sadło, prezes Boru.

BÓR DĄBIE - GROM KĄKOLEWNICA 3:5 (1:3)

Bramki: Bryk 16`, 55`, 90+3` - Lotek 8`, Stalewski 10` (k), Rycaj 45+3`, 49`, 60`.

Bór: Wojtaszak - I. Sadło, Bekulard, Dawid Czubaszek (65` Czubaszek), Kiryła, Smyk, M. Sadło, Rybka, Wypych, Bryk, P. Sadło.

Grom: Karpiński - P. Zieliński, Stalewski, Lotek, Pękała, Pyrka, Marczuk, Biegajło (50` R. Zieliński), Samociuk (75` Zień), P. Muszyński, Rycaj.

Granica nie dojechała

Zespół z Terespola nie pojawił się na boisku lidera Klasy Okręgowej.

- Mieliśmy dziesięciu zawodników na zbiórce i żadnego bramkarza. Sprawy służbowe zatrzymały Pawła Jurkowskiego i Jarosława Szamuka. Dodatkowo Tomasz Sterniczuk jest zawieszony i nie było sensu jechać po wysoką porażkę - mówi Łukasz Sawtyruk, trener terespolan.

UNIA ŻABIKÓW - GRANICA TERESPOL 3:0 (WALKOWER)

Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz.

Ale passa Unii!

Zespół z Krzywdy wygrał piąty mecz z rzędu. „Dobryń to jest potęga, Unia najlepsza jest" śpiewał prezes LZS-u Wiesław Rzymowski i trener gości Zbigniew Lamek.

- Strzeliliśmy po karnym na Konradzie Mądrym. Piotr Demidziak zmylił bramkarza i strzelił w jego prawy róg. Goście ukłuli nas dwa razy. Pogubiliśmy się w obronie - mówi Rzymowski.

Prowadzenie przyjezdnym dał Damian Nankiewicz, który dostał prostopadłe podanie od Adriana Chmiela, który od kilku dni jest szczęśliwym mężem Kingi. Trzy punkty zapewnił chłopak z Gąski. Dawid Rosłoń trafił z 16 metrów przy słupku. Asystował Arkadiusz Białach.

- W Dobryniu było dużo walki. Cieszy to, że najważniejsze momenty należały do nas. Graliśmy konsekwentnie i przedłużyliśmy zwycięską passę - dodaje Lamek.

LZS DOBRYŃ - UNIA KRZYWDA 1:2 (1:1)

Bramki: Demidziak 42` (k) - D. Nankiewicz 36`, rosłoń 75`.

LZS Dobryń: Bierdziński - Kam. Mądry, Cydejko (72` Staszuk), Kozakiewicz, Selewoniuk, Szymański, Pawluczik, Maksymiuk (90+3` Goławski), Kon. Mądry, Demidziak, Kozłowski (55` Marczuk).

Unia: M. Piszcz - Filip, A. Białach, Łukasik, Bielecki, Chmiel, Cieślak, Komar, Wojtaś, D. Nankiewicz, Rosłoń.

Lepiej grać w osłabieniu

Sokół pokonał ŁKS Łazy, chociaż od 70. minuty grał w osłabieniu.

Wówczas Marcin Sokołowski otrzymał drugą żółtą kartkę, a goście prowadzili po prostopadłym podaniu Mateusza Wysokińskiego i finalizacji akcji przez Bartosza Młynarczyka. - Pierwsza połowa była dla nas kapitalna. Szkoda, że mieliśmy tylko minimalnie prowadzenie. Po czerwonej kartce jakbyśmy zdurnieli, a do tego zlekceważyli przeciwnika. To nas zgubiło - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

Do remisu doprowadził Mateusz Baran, który w sytuacji sam na sam przelobował bramkarza, a w doliczonym czasie gry Rafał Cąkała dostał piłkę od Michała Łukasika i niemal z zerowego kąta zapewnił komplet punktów Sokołowi. - Uśmiechnęło się do nas szczęście. Z gry najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

SOKÓŁ ADAMÓW - ŁKS ŁAZY 2:1 (0:1)

Bramki: Mat. Baran 75`, Cąkała 90+3` - Młynarczyk 10`.

Sokół: M. Dzido - Domański, Wrzosek, K. Nowicki, K. Dzido, Łukasik, Bosek (85` P. Dzido), Strzyżewski (50` Cąkała), J. Nowicki, Mat. Baran (75` Skórka), Sokołowski.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - M. Ebert, Janaszek (83` Wałachowski), Gałach, Wereszczyński, Młynarczyk, Wysokiński, Ścioch (88` Zarzycki), Ostojski, Momot (70` Gomółka), Fortuna.

Czerwona kartka: Sokołowski 70`, za dwie żółte kartki.

Zemsta Tytana

Wiszniczanie zrewanżowali się Agrotexowi za porażkę 1:3 w pierwszej rundzie.

Prowadzenie dał Kamil Oniszczuk, który skończył świetną akcję Patryka Kisiela. Wyrównał strzałem z 16 metrów Mateusz Podgajny. Lepiej mógł zachować się bramkarz Tytana. Gola do szatni zdobył Łukasz Semeniuk, finalizując akcję Marcina Oniszczuka i dogranie z lewej strony Dawida Syryjczyka.

Po przerwie Kamil Oniszczuk wykorzystał dwa rzuty karny po faulu na Semeniuku i później na sobie samym, a kropkę nad „i" postawił „Pikuś". Asystował Kisiel. - Byliśmy zdecydowanie lepsi. Mieliśmy ten mecz pod kontrolą, a do tego dwie poprzeczki Kamila Oniszczuka i jedną Michała Gromysza - mówi Jarosław Makarewicz, opiekun Tytana.

- Pojechaliśmy w niepełnym składzie, a do tego kontuzji doznał Mateusz Puła. Mało? Krystian Pieńkus chodził przez wiele minut po boisku. Nie miał kto go zastąpić. Popełniliśmy proste błędy przy wyprowadzaniu piłki. To nie tak miało wyglądać - dodaje Tomasz Mitura, trener Agrotexu.

TYTAN WISZNICE - AGROTEX MILANÓW 5:1 (2:1)

Bramki: K. Oniszczuk 16`, 60` (k), 80` (k), Semeniuk 45`, 84` - Podgajny 30`

Tytan: Makaruk - Zieniuk, Bujnik, Kiryczuk, Syryjczyk, Gromysz, Wieliczuk, Kisiel, M. Oniszczuk, Semeniuk, K. Oniszczuk.

Agrotex: Kozieł - Gidlewski, Magier, Marzęda, Antoniuk, Dąbrowski, Pieńkus, Podgajny, Puła (20` Mitura), G. Romaniuk, Gil.

Czerwona kartka: Kiryczuk 88`, za dwie żółte kartki.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Bad Boys - Orzeł 2:2
Sokół - ŁKS Łazy 2:1
Tytan - Agrotex 5:1
AR-TIG - Kujawiak 0:4
LZS Dobryń - Unia K. 1:2
Bór - Grom 3:5
Unia Ż. - Granica 3:0 (walkower)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Unia Żabików	21	53	55:20
2.	Grom Kąkolenica	21	47	51:17
3.	Agrotex Milanów	21	39	53:40
4.	Orzeł Czemierniki	21	38	38:29
5.	ŁKS Łazy	21	37	61:45
6.	Bad Boys Zastawie	21	36	47:25
7.	Unia Krzywda	21	34	33:28
8.	LZS Dobryń	21	33	53:37
9.	Sokół Adamów	20	31	40:28
10	Tytan Wisznice	21	19	35:39
11	Kujawiak Stanin	21	16	25:44
12	Granica Terespol	21	16	27:61
13	Bór Dąbie	20	13	29:69
14	AR-TIG Huta D.	21	8	17:82

NASTĘPNE KOLEJKI

(03.06., godz. 18:00): Granica - Bór, Grom - LZS Dobryń, Unia K. - AR-TIG, Kujawiak - Tytan, Unia Ż. - Bad Boys (godz. 14:00), Agrotex - Sokół (godz. 14:00), ŁKS Łazy - Orzeł (godz. 14:00).

(06.06., godz. 16:00): Orzeł - Agrotex, Sokół - Kujawiak, Tytan - Unia K., AR-TIG - Grom, LZS Dobryń - Granica, Bór - Unia Ż., Bad Boys - ŁKS Łazy (sob., godz. 17:00).

KLASA A GR. II

WYNIKI 19. KOLEJKI

Niwa - Rogo 0:4
Dąb - Agrosport 6:0
Victoria - Az-Bud 1:2
Krzna - Sielczyk 2:2
Twierdza - Perła 5:0
GLKS Rokitno - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Rogo Rogoźnica	16	36	62:16
2.	Az-Bud Komarówka	15	36	39:14
3.	Krzna Rzeczyca	15	27	49:17
4.	Dąb Dębowa Kłoda	15	25	33:17
5.	Twierdza Kobylany	16	25	45:47
6.	Victoria Parczew	15	23	26:27
7.	Niwa Łomazy	16	22	33:29
8.	Red Sielczyk	16	20	38:42
9.	Perła Sławatycze	16	11	29:70
10	Agrosport Leśna P.	15	10	16:37
11	GLKS Rokitno	15	8	17:71

NASTĘPNA KOLEJKA

(03.06., godz. 15:00): Red Sielczyk - Az-Bud, Victoria - Niwa, Agrosport - GLKS Rokitno, Dąb - Perła (godz. 18:00), Krzna - Twierdza (godz. 14:00), Rogo - pauza.

KLASA A GR. I

WYNIKI 19. KOLEJKI

Dwernicki - Absolwent 1:0
Wóldom - Orkan 2:5
Młodzież. - Start 1:0
Olimpia - Polesie 3:2
Wenus - Orlęta 6:4
ULKS Dębowica - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Młodzieżówka	16	40	54:20
2.	Olimpia Okrzeja	16	34	51:33
3.	Orlęta Gołaszyn	15	32	48:34
4.	Polesie Serokomla	15	24	54:29
5.	ULKS Dębowica	15	24	59:31
6.	Start Gózd	15	22	24:28
7.	Dwernicki Stoczek Ł.	15	22	27:31
8.	Absolwent D.	16	20	27:31
9.	Orkan Wojcieszków	16	19	31:35
10	Wenus Oszczepalin	16	11	38:70
11	Wóldom Wólka D.	15	0	10:96

NASTĘPNA KOLEJKA

(03.06., godz. 15:00): Absolwent - Start, Wóldom - Wenus, Młodzieżówka - Olimpia, Dwernicki - Orlęta (godz. 17:00), ULKS Dębowica - Polesie (godz. 18:00), Orkan - pauza.

KLASA B GR. II

WYNIKI 17. KOLEJKI

Bizon II - Orzeł 6:0
Armaty - Orlęta II 4:1
Tur - Perła 3:0 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta II Łuków	16	38	51:18
2.	Armaty Stoczek Ł.	16	37	58:18
3.	Bizon II Jeleniec	17	36	56:25
4.	Tur Turze Rogi	16	25	37:30
5.	Orzeł Zalesie	16	4	11:65
6.	Perła Dwornia	17	4	11:68

NASTĘPNA KOLEJKA (06.06., godz. 16:00): Orzeł - Tur, Orlęta II - Bizon II, Perła - Armaty 0:3 (wo).

KLASA B GR. I

WYNIKI 17. KOLEJKI

Huragan II - Olimpia 1:1
Lutnia II - Orzeł II - przeł..

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	13	30	31:18
2.	Huragan II Międz.	12	25	36:18
3.	Lutnia II Piszczac	12	19	31:20
4.	Orzeł II Czemierniki	12	11	21:31
5.	Unia II Żabików	11	1	9:41

NASTĘPNE KOLEJKI

(03.06., środa): Unia II - Huragan II (godz. 17:00), Lutnia II - Orzeł II (godz. 18:00).

(06.06., godz. 13:00): Orzeł II - Unia II, Olimpia - Lutnia, Huragan II - pauza.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 14c51be804

Suska wicemistrzem kraju

Wielki sukces Szymona Suski. Zawodnik reprezentujący Szkołę Podstawową nr 2 w Łukowie wywalczył drugie miejsce w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach.

Zawodnik reprezentujący Szkołę Podstawową nr 2 w Łukowie wywalczył drugie miejsce w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach

Zmagania odbyły się w Pokrzywnej w województwie opolskim. Szymon wystąpił w grupie chłopców do lat 11. Młodzi szachiści z całej Polski walczyli o tytuły Szkolnych Indywidualnych Mistrzów Polski w poszczególnych grupach wiekowych. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie dziewięć rund, tempem gry 90 minut na partię dla zawodnika, plus 30 sekund na każde wykonane posunięcie.

Szymon wygrał pięć partii, zremisował cztery i nie poniósł żadnej porażki. Mimo że zdobył tyle samo punktów, co zwycięzca turnieju, o ostatecznym wyniku zadecydowała punktacja pomocnicza.

Udział Szymona w mistrzostwach był możliwy dzięki wsparciu burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego. Rozwój młodego szachisty wspiera lokalna firma ERDOM Jarosława Kurka.

mp

Zagraj w Sokoliku

Ruszyły zapisy do XXI Łukowskiego Turnieju Drużyn Podwórkowych w piłce nożnej pamięci Grzegorza Kowalewskiego w ramach Regionalnego Turnieju Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży Sokolik 2021.

Rozgrywki eliminacyjne odbędą się na boisku treningowym nad Krzną lub na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie. 18 czerwca odbędzie się finał Sokolika na głównej płycie stadionu Pogoni Siedlce.

Rywalizacja będzie odbywać się w czterech kategoriach: chłopcy ze szkół podstawowych z klas IV i młodsi, chłopcy ze szkół podstawowych z klas V-VI, VII-VIII oraz dziewczęta. Drużyna musi składać się z dziewięciu zawodników. W meczu bierze udział pięciu graczy plus bramkarz. Każda drużyna musi mieć pełnoletniego opiekuna - trenera, który będzie odpowiedzialny za ekipę w czasie zawodów. Wszyscy uczestnicy mają obowiązek przestrzegania obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych związanych z COVID-19. Uczestnicy muszą posiadać ważne legitymacje szkolne oraz złożyć opiekunowi oświadczenia/zgody rodziców lub opiekunów prawnych.

Do zawodów finałowych zakwalifikują się tylko zwycięzcy każdej kategorii. Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do 1 czerwca 2021 roku w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie przy ul. Browarnej 63, tel. 25 798 23 89, 25 798 38 71, 515 137 778.

Najlepsze ekipy otrzymają puchary, zaś zespoły z miejsc 1-3 zostaną wyróżnione dyplomami oraz nagrodami. Król strzelców w każdej kategorii otrzyma statuetkę, dyplom oraz nagrodę. Wszyscy zawodnicy otrzymają medale. Więcej informacji na stronie www.osir.lukow.pl.

mp

Siatkarki Dragonu mistrzyniami

W Opolu Lubelskim odbyły się rejonowe eliminacje Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce Kinder+Sport. Z bardzo dobrej strony zaprezentowały się zawodniczki Kamila Zbietki z Dragona Wojcieszków, które brały udział w dwóch kategoriach wiekowych: „trójkach" oraz „czwórkach".

Pamiątkowe zdjęcie zespołu Dragona Wojcieszków

W „czwórkach" dziewczęta zajęły czwarte miejsce, prezentując bardzo wyrównany poziom. Jeszcze lepiej zagrały nasze w „trójkach". Siatkarki zajęły pierwszą pozycję, dzięki czemu wywalczyły awans do finału województwa lubelskiego, który odbędzie się w Białej Podlaskiej.

Mistrzynie wystąpiły w składzie: Maja Gil, Julia Latoch, Julia Maros, Magdalena Zdunek, Magdalena Banaś. Zespół w „czwórkach" grał w zestawieniu: Oliwa Paniak, Paulina Duchowicz, Zuzanna Gizińska, Maja Józwik, Aleksandra Woźniak.

mp

Młodziczki z wygraną

Drużyna Dragona wystąpiła w składzie: Gabriela Mojzych, Dominika Zdunek, Patrycja Szczęśniak, Dominika Makuła, Nikola Wojanowska, Jagoda Dzido, Oliwia Rzewuska, Julia Latoch, Maja Gil. Trener: Kamil Zbietka

Zespół Dragona Wojcieszków zwyciężył w ostatnim czwartoligowym turnieju w sezonie 2020/2021. Oprócz podopiecznych Kamila Zbietki wystąpiły drużyny: Olimpu Opole Lubelskie, Stali Poniatowa oraz UKS 9 Puławy.

- Dziękujemy dyrekcji Zespołu Szkół w Wojcieszkowie za możliwość organizacji turnieju. Cieszę się, że zawodniczki cały czas zdobywają doświadczenie w rywalizacji z innymi zespołami - mówi szkoleniowiec.

mp

Pobiegnij w Popławach

Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie zapraszają do udziału w I Gminnym Biegu Leśnym w Popławach. Patronat nad imprezą objął wójt gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis.

Zawody odbędą się 13 czerwca. Start pierwszej kategorii zaplanowano na godzinę 13:00, zaś biuro zawodów otwarte będzie od godziny 11:00. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają pamiątkowe medale. Ponadto najlepsi zawodnicy w swoich dystansach otrzymają statuetki oraz nagrody rzeczowe. Organizatorzy zapewniają ciepły posiłek, a także przyjazną i sportową atmosferę. Co istotne, udział w biegach jest bezpłatny. W organizację zawodów włączyli się druhowie z OSP w Trzebieszowie i Popławach, a także społeczność piłkarska skupiona wokół Lesovii Trzebieszów.

Zgłoszenia do zawodów już trwają. Zapisać można się osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie, bądź telefonicznie pod numerem tel. 25 796 03 83.

Dla uczestników przygotowano trzy dystanse

- 5 kilometrów - bieg, kategoria open (wszyscy chętni)
- 2,5 kilometra - nordic walking, kategoria open (wszyscy chętni)
- 250 metrów - trasa „wokół oczka", kategoria dzieci (dwa starty: wiek 0-6 i wiek 7-12)

mp

eprasa.pl 14c51be804

Gajowniczek ze srebrem mistrzostw Europy!

Znakomity występ Marty Gajowniczek podczas mistrzostw Europy w zapasach najmłodszej grupy wiekowej do lat 15. W Sofii wychowanka Armat Stoczek Łukowski wywalczyła srebrny medal. Ósma była Agata Kazanecka.

Marta Gajowniczek (z prawej) wywalczyła srebro. Agata Kazanecka była ósma

Zajęcia pod okiem Ryszarda Wałachowskiego. W akcji obecna wicemistrzyni Europy do lat 15

Marta Gajowniczek na co dzień mieszka w miejscowości Gózd w gminie Stanin. W ubiegłym roku została mistrzynią Polski młodziczek, zaś w tym zdobyła brązowy medal na Pucharze Polski kadetek i kilkanaście dni temu wygrała turniej kwalifikacyjny. Reprezentowała nasz kraj w kat. 58 kg. - Szczerze to po cichu liczyłem na miejsce na podium. Zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Doszła do finału, wygrywając wszystkie walki przed czasem. Na medal przy dobrym losowaniu liczyłem, ale na walkę w najważniejszym pojedynku mistrzostw to chyba nie. Tym większa radość, że Marta ma wicemistrzostwo Europy - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat.

Gajowniczek miała trochę szczęścia. W rundzie eliminacyjnej miała wolny los. - Miała trochę szczęścia, ale podobno szczęście sprzyja lepszym. W ćwierćfinale spotkała się z zawodniczką Rumunii. Położyła ją na plecy. Półfinał to bój z reprezentantką Białorusi. Marta zwyciężyła 4:1. Finał? Przegrała przed czasem z Rosjanką. Według przepisów przeciwniczka zrobiła faul w decydującej akcji. Trenerzy złożyli protest, ale został odrzucony - dodaje.

Obecnie Marta reprezentuje barwy Cementu-Gryf Chełm, do którego jest wypożyczona z Armat. - Dla naszego klubu to historyczna chwila, gdyż mamy pierwszy medal rangi mistrzostw Europy. Pamiętam jej pierwsze chwile w ekipie. Zaczynała w hali w Zagoździu. Zostałem dzielnicowym w tej miejscowości. Zrobiłem trening pokazowy. Zapisało się dużo dzieci, ale co jakiś czas grupa się kurczyła. Marta była cały czas. Wyróżniała. Miała charakter. Podobało się jej na zajęciach. Wszystkie akcje „łapała" w ciągu chwili. Oprócz zajęć w klubie sama udoskonalała techniki. Swego czasu dopracowaliśmy jeden z chwytów, który jest jej firmowym. Właśnie dzięki niemu wygrała walki w Bułgarii - przyznaje Wałachowski.

Jak dodaje szkoleniowiec, Marta to bardzo utalentowana zawodniczka, a do tego bardzo pracowita i ambitna. - Już dawno została dostrzeżona przez trenerów najlepszego obecnie klubu w Polsce Cementu-Gryfa Chełm, gdzie obecnie trenuje na zasadach wypożyczenia, ale na wszystkich akcjach szkoleniowych, obozach klubowych dalej trenuje z nami. Przy sukcesach Marty trzeba wspomnieć o ważnej roli sióstr: Kasi i Ewy, które nie tylko są jej największymi kibicami, ale znacząco pomagają w różnych sytuacjach życiowych, za co im bardzo dziękuję - mówi.

W listopadzie 2020 roku Gajowniczek została mistrzynią kraju w kat. 58 kg. Do finału awansowała, wygrywając wszystkie walki przed czasem. W najważniejszym boju również nie dała żadnych szans rywalce, triumfując przed czasem, prowadząc 8:0. Wtedy mówiła, że właśnie spełniło się jej marzenia. - Mam złoty medal w swojej kategorii wiekowej. Chciałabym pojechać na Mistrzostwa Europy. Wierzę, że to się kiedyś uda - przyznała. Co można napisać i powiedzieć po kilku miesiącach? Nie tylko znalazła się w kadrze reprezentacji, ale jeszcze zdobyła złoto! Gratulacje.

Ósme miejsce wywalczyła Agata Kazanecka, która jest mieszkanką miejscowości Rosy w gminie Stoczek Łukowski. W ubiegłym roku zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski młodziczek. W tym roku wywalczyła srebrny medal Pucharu Polski kadetek, a kilkanaście dni temu wygrała zdecydowanie turniej kwalifikacyjny i tym samym przypieczętowała swój wylot do Sofii na Mistrzostwa Europy. Wystartowała w kategorii do 62 kg.

mp

Najmłodsi z KSW przygotowują się do mistrzostw

W hali przy stadionie miejskim w Piasecznie odbył się turniej sparingowy z udziałem zawodników KSW Łuków i gospodarzy X-Fight Piaseczno (kat. 7-12 lat). W sparingach wzięło udział 19 naszych zawodników.

Jan Filipczak po zwycięskiej walce

Każdy z nich stoczył po dwie walki, zdobywając cenne doświadczenie, które na pewno zaprocentuje za tydzień na zawodach w Bałtowie. Zawodnicy wykazali się ambicją i walecznością. Duży wkład w organizację wyjazdu wnieśli rodzice młodych sportowców.

KSW Łuków reprezentowali: Aleksandra Karwowska, Dominika Skomorowska, Blanka Stachurska, Aleksander Maciak, Jan Filipczak, Marcel Domański, Alan Rosa, Maksymilian Kondracki, Kornel Domański, Kacper Kopeć, Borys Kaczorowski, Marcin Jandik, Tymoteusz Dzadz, Filip Cygan, Jakub Oponowicz, Mikołaj Domański, Maciej Oponowicz i Alex Siekierzyński.

Turniej był kolejnym elementem eliminacji do kadry klubu na zbliżające się mistrzostwa kraju (4-6 czerwca w Bałtowie).

mp

eprasa.pl 14c51be804

Budują roboty i je programują

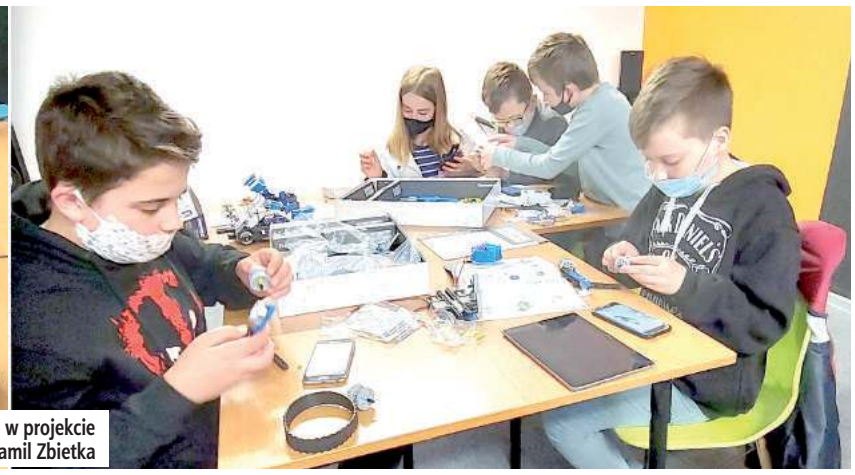

- Podczas warsztatów z robotyki dzieci mogą rozwijać kreatywność i logiczne myślenie. Dzięki temu, że w projekcie biorą udział uczniowie ze wszystkich gminnych szkół, jest okazja do integracji - mówi autor projektu Kamil Zbietka

GMINA WOJCIESZKÓW

36 uczniów w wieku 8-13 lat ze wszystkich szkół gminy Wojcieszków poznaje zasady budowy i programowania robotów.

Zajęcia odbywają się w ramach projektu „Gminna Akademia Robotyki", realizowanego przez Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Dragon Wojcieszków, który pozyskał na niego dotację z Fundacji PZU.

Uczestnicy spotykają się regularnie w soboty oraz ustalone dni w tygodniu, w świetlicy wiejskiej i świetlicy Zespołu Szkół w Wojcieszkowie. Pomysłodawcą i autorem projektu jest Kamil Zbietka, a rolę koordynatora pełni wiceprezes ULKS Dragon Wojcieszków Marcin Kurek.

- Podczas zajęć dzieci głównie składają roboty oraz je programują. Pracują w małych 5-osobowych grupach, dzięki czemu każda osoba może w łatwy i przyjemny sposób przyswoić wiedzę z robotyki – tłumaczy Kamil Zbietka.

Dodatkową zaletą udziału w projekcie jest wzrost umiejętności porozumiewania się w językach obcych, ponieważ język programowania jest zbudowany na uniwersalnych podstawach z języka angielskiego.

W najbliższym czasie w ramach projektu odbędą się dwie wycieczki – do Warszawy i Lublina, podczas których uczestnicy będą doskonalili swoje umiejętności z programowania i robotyki.

mo

Dofinansowanie covidowe dla OSP w Dąbiu

GMINA ŁUKÓW Zarząd OSP w Dąbiu informuje, że w minionym tygodniu w siedzibie PSP w Łukowie prezes OSP Krzysztof Fornal ze skarbnikiem Krzysztofem Sadło podpisali w imieniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu umowę o udzielenie dofinansowania ze środków funduszu przeciwdziałania COVID-19 dla jednostek ochotniczych straży pożarnych zaangażowanych w udzielanie pomocy w transporcie osób mających trudności w samodzielnym dotarciu do punktów szczepień przeciwko wirusowi SARS-COV-2. Umowa dofinansowania opiewa na kwotę 5 tys. zł i dotyczy zakupu wyposażenia osobistego strażaków - ubranie specjalne, buty strażackie skórzane, rękawice specjalne, hełm strażacki.

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Świdry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz.247 oraz:

- Uchwały Nr XXVIII/193/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry zmienionej Uchwałą Nr XXVIII/206/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 30 września 2020 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVIII/193/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do zmmiany zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r**. w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz.247 oraz:

- Uchwały Nr XXVIII/204/2020 z dnia 30 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl 14c51be804

Jeśli nie segregujesz odpadów, opłata podskoczy do 30 zł za osobę

GMINA ADAMÓW Wójt gminy Adamów Karol Ponikowski przestrzega, że brak segregacji odpadów komunalnych wywoła sankcje w postaci podwyżki opłat.

Firma odbierająca śmieci w gminie Adamów ma obowiązek zawiadamiać wójta o osobach, które nie spełniają obowiązku selektywnego zbierania odpadów. Prawo obliguje wójta do zastosowania w takim przypadku stawki opłaty podwyższonej, która w przypadku gminy Adamów wynosi 30 zł od osoby miesięcznie.

- Problem niewłaściwej segregacji odpadów w gminie Adamów dotyczy przede wszystkim pozostałości po segregowaniu, czyli odpadów gromadzonych w pojemnikach, do których wrzucane są odpady, które powinny być zbierane selektywnie, np. opakowania z tworzyw sztucznych, opakowania ze szkła, makulatura, opakowania z metali, odpady kuchenne lub zielone, czyli bioodpady. Niewłaściwa segregacja dotyczy też innych frakcji, np. do szkła wrzucane są słoiki z zawartością, zaś do makulatury brudne opakowania po artykułach spożywczych. Bioodpady należy gromadzić w pojemniku lub worku luzem, bez umieszczania w dodatkowych workach – tłumaczy wójt.

Właściciele nieruchomości, którzy nie przestrzegają obowiązku selektywnej zbiórki odpadów, są informowani przy odbiorze odpadów o niespełnianiu tego obowiązku.

W razie jakichkolwiek wątpliwości najlepiej skontaktować się z Urzędem Gminy Adamów telefonicznie – 25 755 31 40 lub mejlowo adamow@adamow.pl.

mo

Lepsza droga powiatowa Nowy Świat – Radoryż Kościelny

Powiat Łukowski rozpoczął przebudowę drogi powiatowej Nowy Świat (gm. Wola Mysłowska) – Radoryż Kościelny (gm. Krzywda).

Na prawie 12-kilometrowym odcinku drogi wykonane zostaną prace: podbudowa drogi: wykonanie koryta na poszerzeniu (jezdnia zostanie poszerzona do 7 m), profilowanie i zagęszczenie podłoża, wykonanie warstwy odsączającej, wykonanie podbudowy betonowej; budowa chodnika: rozebranie istniejącego chodnika, warstwa odsączająca z piasku, wykonanie podbudowy, ułożenie chodnika z kostki brukowej betonowej i obrzeża; roboty w zakresie nawierzchni: frezowanie nawierzchni, oczyszczenie nawierzchni, skropienie nawierzchni emulsją asfaltową, wyrównanie istniejącej nawierzchni, wykonanie warstwy wiążącej, wykonanie warstwy ścieralnej; roboty wykończeniowe: oznakowanie poziome jezdni, ustawienie znaków pionowych, usunięcie humusu, uzupełnienie korpusu drogowego gruntem, wykonanie warstwy odsączającej, uzupełnienie poboczy tłuczniem, wykonanie rowu z profilowaniem skarp.

Wartość realizowanych robót wynosi 11 mln 715 tys. zł. Na realizację tej inwestycji Powiat Łukowski pozyskał 60-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakończenie robót zaplanowano na wrzesień 2021 r.

mo

Warsztaty kulinarne w Tuchowiczu

GMINA STANIN W Zespole Szkół w Tuchowiczu w ramach projektu LOWE odbędą się dwie tury bezpłatnych, trzydniowych warsztatów kulinarnych.

Poprowadzi je profesjonalny kucharz. W programie: pieczenie, gotowanie, dekoracja potraw, ale też nauka, jak można przy tym trochę zarobić. Warunki uczestnictwa: ukończone 18 lat, zamieszkanie w gm. Stanin, złożone dokumenty - deklaracja uczestnictwa, 100 proc. obecność na zajęciach. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Terminy warsztatów: I tura: 18,19,20 czerwca (piątek, sobota, niedziela), II tura: 25,26,27 czerwca (piątek, sobota, niedziela). Koordynator projektu-B. Stępniewska-Szewczak, tel. do ZS w Tuchowiczu 25 796 13 81.

Jest wykonawca przychodni w Wojcieszkowie

GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek, 20 maja, gmina podpisała umowę na budowę Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Wojcieszkowie z wykonawcą FHU Jerzy Gajownik. Całkowita wartość projektu to 2 mln 45 tys. zł. Na realizację zadania wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym przyłącze kanalizacji sanitarnej, przyłącze wodociągowe, energetyczne oraz gazowe wraz ze zbiornikiem naziemnym LPG), miejscami postojowymi i utwardzeniem dojścia do budynku wykonawca będzie miał 12 miesięcy.

Nauczyciele z Czerśli w międzynarodowym gronie

GMINA ŁUKÓW W maju nauczyciele Zespołu Szkół w Czerśli uczestniczyli w międzynarodowym spotkaniu online. Podsumowano 6-miesięczną pracę nad realizacją projektu „Where we are". Przedstawiciele szkół prezentowali efekty swojej pracy w formie filmików, prezentacji i zdjęć. Mimo iż większość działań odbywała się w formie zdalnej, każdej ze szkół udało się przeprowadzić ciekawe przedsięwzięcia związane z kulturą, tradycją, środowiskiem, wykorzystaniem wiedzy matematycznej w codziennym życiu. Uczniowie gotowali, śpiewali, tańczyli, rysowali, wykonywali prezentacje, quizy, zestawienia. Organizatorzy spotkania z Albanii przygotowali dla uczestników szkolenie z platformy eTwinning, która umożliwia współpracę pomiędzy nauczycielami, uczniami, szkołami, rodzicami i lokalnymi władzami. Zapoznali uczestników z projektem Scientix, który promuje współpracę między nauczycielami przedmiotów ścisłych. Kolejne spotkanie zaplanowano na wrzesień w Polsce i wszyscy mają nadzieję, że uda im się spotkać w ZS w Czerśli.

Palił się ciągnik w Jeleńcu

GMINA STANIN W piątek, 28 maja, o godzinie 6.25 w Jeleńcu zapalił się ciągnik rolniczy.

Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Lukowa i druhowie z OSP Stanin. Do pożaru doszło wskutek awarii w tylnym prawym bębnie. Strażacy ugasili pożar i schładzali rozgrzane elementy traktora.

Konkurs na dyrektora ZS w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Wójt Gminy Krzywda ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Krzywdzie, którego organem prowadzącym jest Gmina Krzywda. Oferty należy złożyć do 10 czerwca do godziny 16 w UG Krzywda (sekretariat) lub za pośrednictwem poczty. Szczegółowe informacje tel. 25 755 10 06.

Zapisy do Żłobka Maluch

GMINA ŁUKÓW Osoby, które chcą zapisać dzieci do żłobka gminnego w Łukowie na rok 2020/2021, powinny złożyć karty zgłoszeń do 15 czerwca. Posiedzenie Komisji Rekrutacyjnej 28 i 29 czerwca, ogłoszenie wyników o rekrutacji – 30 czerwca.

Gminny Dzień Dziecka na „Amonicie"

GMINA ŁUKÓW Wszystkie dzieci z gminy Łuków mogą cieszyć się zabawą podczas VIII Gminnego Dzień Dziecka w niedzielę, 6 czerwca, na terenie „Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego AMONIT" w Klimkach. Początek imprezy o godz. 14. W programie: pokazy iluzjonistyczne, zabawy i konkursy z wodzirejem, podsumowanie Czytelniczego Konkursu Wiedzy „Moja mała ojczyzna"- o Powiecie Łukowskim i Gminie Łuków oraz Czytelniczego Konkursu Wiedzy o życiu i twórczości H. Sienkiewicza, pokaz sprzętu strażackiego, zjeżdżalnie i wata cukrowa, słodki poczęstunek, stoisko z zabawkami, konkursy z nagrodami.

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

**OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Świdry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. J. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz.247 oraz:

- Uchwały Nr XX/152/2020 z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania sporządzenia zmiany zapisów tekstowych Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl..

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl 14c51be804

„DZIKA KUCHNIA”
z zielarką i naszymi gospodyniami z KGW

Gołąbki z liści dzikiego chmielu i kąski pokrzywowe to dania, jakie przygotowały panie na warsztatach, na które zaprosiła Lokalna Grupa Działania „RAZEM”.

Poszukiwania ziół w dolinie rzeki Świder w gminie Stoczek Łukowski

W warsztatach wzięły udział mieszkanki gmin powiatu łukowskiego, głównie przedstawicielki KGW, m.in. KGW: Radoryż Smolany, Krzywda, Adamów, Wola Okrzejska, Guzówka, Toczyska, Turzec, Trzebieszów, ale nawet jeden pan. Na zajęciach 18 i 19 maja uczestnicy uczyli się rozpoznawać dzikie rośliny jadalne, rosnące wokół miejsca naszego zamieszkania, dowiedzieli się o ich właściwościach leczniczych oraz sposobach ich przyrządzania.

Zajęcia z zielarką

Wiedzę na ten temat przekazała prowadząca warsztaty Justyna Pargieła z Lublina, która sama jest wegetarianką od 18 roku życia, a obecnie weganką - nie je pokarmów pochodzenia zwierzęcego. Roślinna kuchnia jest jej dobrze znana, nie tylko z doświadczenia, ale i z licznych szkoleń.

Pani Justyna jest zielarzem - fitoterapeutą, ziołoznawcą, naturopatą, towaroznawcą zielarskim, kosmetyków i żywności funkcjonalnej. Dodatkowo propaguje zdrowy styl życia jako autorka facebookowego profilu „DziczeJemy” oraz właścicielka lubelskiej olejarni.

W parku i nad rzeką

Dwudniowe warsztaty zaczęły się spacerem, podczas którego okazało się, że na naszych rodzimych łąkach jest wiele dzikich roślin jadalnych, które warto znać i wykorzystywać w codziennej kuchni.

- Pierwszego dnia spotkaliśmy się w zabytkowym parku gminy Krzywda. Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda, bardzo aktywnie uczestniczył w tej części zajęć. Następna część - związana z przygotowaniem potraw z zebranych roślin - została zorganizowana w świetlicy wiejskiej w Radoryżu Smolanym – mówi Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM.

Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda, także chętnie pomagał w zbieraniu roślin. W parku obok Urzędu Gminy Krzywda panie znalazły wiele dzikich jadalnych roślin, a także uczyły się rozpoznawać rośliny (również dzięki aplikacji w telefonie)

Drugiego dnia zajęcia odbyły się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałach, gm. Stoczek Łukowski, gdzie ugościła uczestników dyrektor Iwona Brodzik.

- Dzikie rośliny jadalne zbieraliśmy w dolinie rzeki Świder w Nowym Jamielniku. Pani Justyna omówiła właściwości zdrowotne zebranych roślin. Przypomniała, że rodzime rośliny z łąk i lasów przez wieki stanowiły pożywienie naszych przodków i zachęcała, aby na talerzach zagościły nowe produkty lub do standardowo przygotowywanych potraw dodawać po kilka listków z lokalnych roślin. Dla mnie hitem okazała się informacja, że owoce czeremchy mają właściwości konserwujące. Łyżka dżemu z tych owoców dodana do konfitur lub wysuszone i zmielone na mąkę dodane do chleba zapobiegają ich pleśnieniu – mówi Sylwia Romańska - Węzik.

Pyszności z dzikich roślin

Uczestnicy wspólnie przygotowali, a następnie degustowali takie dania, jak:

- gołąbki z liści dzikiego chmielu (farsz z kaszy jaglanej, ostrożnia warzywnego, pokrzywy i bluszczyku kurdybanka);
- kąski pokrzywowe (z namoczonej białej kaszy gryczanej zmiksowanej z pokrzywą);
- pesto z podagrycznika, bluszczyku kurdybanka i pokrzywy;
- pączki mniszka, liście pokrzywy i babki smażone w cieście z mąki z ciecierzycy;
- frytki z korzenia wiesiołka;
- łodygi rdestu na słodko smażone na maśle;
- sałatkę z lipy z olejem z lnianki i omlet z chwastami (obie potrawy oprószone kwiatami mniszka).

Warto było być!

- To były świetne warsztaty o tematyce prozdrowotnej. Pani Justyna Pargieła to bardzo doświadczona zielarka z dobrą energią. Polecamy wszystkim zainteresowanym zdrowym żywieniem – mówiły po zajęciach panie.

- Mamy nadzieję, że propozycje dań podane przez panią Justynę przekonały uczestników i rozszerzą oni swoje dotychczasowe menu. Dziękujemy również KGW Radoryż Smolany oraz KGW Guzówka za przygotowanie słodkiego poczęstunku – podsumowuje prezes LGD RAZEM.

Warsztaty zorganizowane były przez Lokalną Grupę Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”, finansowane z PROW na lata 2014-2020.

mo

Warsztaty w świetlicy w Radoryżu Smolanym prowadziła Justyna Pargieła z Lublina (z prawej), zielarz - fitoterapeuta, ziołoznawca. Wyjaśniała właściwości roślin i przekonywała, że napar z zebranych i wysuszonych samodzielnie roślin jest smaczniejszy, niż ten kupiony w sklepie. Z lewej Sylwia Romańska - Węzik, prezes LGD RAZEM, organizatorka warsztatów

Panie wspólnie przygotowały dania z dzikich roślin, kaszy gryczanej i jaglanej, mąki z ciecierzycy. Potrawy oprószały kwiatami mniszka i bluszczyku kurdybanka

eprasa.pl 14c51be804